

Małgorzata Marcjanik

SŁOWNIK
językowego
savoir-vivre'u



SŁOWNIK
językowego
savoir-vivre'u

Małgorzata Marcjanik

SŁOWNIK
językowego
savoir-vivre'u



Warszawa 2014

Recenzenci

Prof. dr hab. Mirosław Bańko

Prof. dr hab. Jerzy Bartmiński

Konsultacja młodzieżowych zwrotów grzecznościowych

Bartłomiej Chaciński

Anna Dąbkowska

Redaktor prowadzący

Anna Kędziorek

Redakcja i korekta

Elżbieta Błuszkowska

Indeks

Elżbieta Smolarz

Projekt okładki i stron tytułowych

Anna Gogolewska

Redakcja techniczna, skład i łamanie

Joanna Łokietek

ISBN 978-83-235-1329-2

ISBN 978-83-235- 1512-8 PDF

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014

© Copyright by Małgorzata Marcjanik, Warszawa 2014

Publikacja dofinansowana przez

Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4

www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy WUW: tel. (48 22) 55-31-333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.wuw.pl/ksiegarnia

Wydanie 1

WSTĘP

Słownik językowego savoir-vivre'u jest pierwszym w polskiej leksykografii słownikiem gromadzącym wyrazy i wyrażenia o funkcji grzecznościowej. Zawiera około dwóch tysięcy najczęściej używanych przez Polaków wyrażen językowych, nazywanych tradycyjnie zwrotami grzecznościowymi.

W słowniku będziemy się posługiwać właśnie terminem *zwrot grzecznościowy*. Przez zwrot grzecznościowy rozumie się każdą wypowiedź, która ma cel komunikacyjny związany z dyrektywą obyczajową NIE WYPADA NIE... Tak więc zarówno krótka wypowiedź będąca wykrzyknieniem *O!* w funkcji powitania, jak i dłuższa, będąca zdaniem, *Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku życzy Adam z rodziną* w funkcji życzeń, to zwroty grzecznościowe. Przekazywane są one odbiorcy – pierwszy w kontakcie bezpośrednim (twarzą w twarz), drugi w kontakcie pośrednim pisanym – ze względu na ukształtowany przez wieki obyczaj. Obyczaj, według którego – jeśli weźmiemy pod uwagę dwa powyższe przykłady – nie wypada nie powitać (powitać nie znaczy pozdrowić – to dwie różne funkcje grzecznościowe) kogoś, kogo znamy i widzimy po raz pierwszy w danym dniu, i nie wypada nie wysłać życzeń świątecznych komuś, z kim utrzymujemy stały kontakt i od kogo otrzymujemy co roku życzenia w formie na przykład kartki z życzeniami.

Obyczaje grzecznościowe każdy rodzimy użytkownik języka (i kultury) przyswaja już w dzieciństwie, w procesie nabywania języka i socjalizacji. Przystawianie obyczajów grzecznościowych odbywa się zarówno drogą bezpośredniego przekazywania wskazówek grzecznościowych przez rodzinę, nauczycieli, jak i – jednocześnie – w trakcie uczestniczenia w różnych sytuacjach pozajęzykowych, takich jak: rozmowy z osobami znanymi i nieznanymi, udział w spotkaniach towarzyskich, robienie zakupów, chodzenie do kina, teatru, na zabawę, do kościoła.

Można przyjąć, że człowiek dwudziestoparoletni jest już osobą całkowicie ukształtowaną ze względu na znajomość podstawowych obyczajów grzecznościowych. Przeszedł bowiem przez stadium edukacji i zdobył podstawowe doświadczenia w obcowaniu z ludźmi będącymi wobec niego w różnych stosunkach hierarchicznej zależności. Przykładowy dwudziestoparolatek dobrze już wie, że jest członkiem różnych grup społecznych: rodziny, współpracowników, bywa petentem, klientem, uczestnikiem miejskiej komunikacji, chodzi do lokali rozrywkowych, zaprasza gości i sam jest zapraszany na spotkania prywatne oraz zawodowe.

Grzeczność jest społecznie akceptowaną grą, w którą „gramy” z innymi członkami grup społecznych przez całe życie. Nieumiejętne prowadzenie tej gry czy nieznanie jej zasad skazuje człowieka na miano osoby niewychowanej, bez kultury osobistej, czy – używając nacechowanych negatywnie określeń – gbuś, prostaka, chama. Jest to miano społecznie bardzo dolegliwe – skutkuje często ostracyzmem towarzyskim, a nawet społecznym wykluczeniem. W stosunkach zawodowych zaś – brakiem skuteczności działań nie tylko komunikacyjnych.

Grzeczność, jak każda gra, ma reguły. Do reguł polskiej grzecznościowej gry należy przede wszystkim reguła symetryczności zachowań grzecznościowych. Mówi ona o tym, że grzeczność rozgrywa się w dialogu. Albo dialogu w sensie dosłownym – na *Dzień dobry*, *Przepraszam*, *Dziękuję* należy zareagować za pomocą odpowiednich zwrotów grzecznościowych (tu: *Dzień dobry*, *Cześć* itp.; *Nic nie szkodzi*, *Drobiazg* itp.; *Proszę*, *Nie ma za co*, *Ja też dziękuję* itp. – w zależności od sytuacji). Albo dialogu w sensie przenośnym – na przesłanie kartki z pozdrowieniami czy SMS-a z podróży należy zareagować późniejszym podziękowaniem lub przesłaniem pozdrowień analogicznych (gdy wśród osób utrzymujących ze sobą stosunki panuje zwyczaj przesyłania pozdrowień w takiej formie). Na otrzymanie życzeń i prezentu na przykład z okazji imienin reagujemy podobnie w sytuacji, gdy imieniny ma osoba, która wobec nas zachowała się w taki sposób.

Oprócz reguły symetryczności charakterystyczna dla polskiego *savoir-vivre*'u jest reguła bycia podwładnym (podwładnym w znaczeniu niedosłownym), modyfikowana obecnie szczególnie w młodym pokoleniu pod wpływem obyczajów amerykańskich. Odnosi się ona do takich zachowań grzecznościowych, które wywyższają odbiorcę poprzez:

- powiększanie zasług odbiorcy, np. w zwrotach podziękowań (*Jesteś wspaniały!*; *Co ja bym bez ciebie zrobiła?*),
- bagatelizowanie winy odbiorcy, np. w reakcjach na przeproszenie (*Ależ nie ma za co*; *Naprawdę nic się nie stało*),
- umniejszanie własnej wartości, zasługi, np. w reakcjach na pochwały, komplementy ([*Świetne to twoje ciasto*] – *Dużo mu jeszcze brakuje*; [*Bardzo ładnie pani wygląda*] – *Niech pan nie żartuje*) czy w reakcjach na podziękowania ([*Dziękuję za miłą współpracę*] – *Wszystko to pani zasługa*),
- wyolbrzymianie własnej winy, np. w zwrotach przepraszania (*Przepraszam, to przez moją głupotę*; *Ty się nie gniewaj, ale ja już jestem taka stara skleroza*; *Sorry, chyba znowu się nie popisałem*).

Trzeba w związku z omówioną powyżej regułą bycia podwładnym i ilustrującymi ją przykładami zadać pytanie, czy zwroty grzecznościowe są szczerze. Wszyscy chcielibyśmy, żeby tak było. Szczególnie zwroty oznaczające przeproszenia, gratulacje, kondolencje, podziękowania powinny – jak się zdaje – być wypowiadane ze szczerą intencją skruchy, wspólnej radości, wspólnego smutku, wdzięcz-

ności. Tak być powinno. Jednak ze względu na to, że grzeczność jest grą, sprządzającą się do używania w określonych sytuacjach określonych zwrotów (nie wypada bowiem w określony sposób się nie zachować), nie jesteśmy w stanie jako odbiorcy w konkretnych sytuacjach stwierdzić, czy nadawca rzeczywiście czuje to, co mówi, czy mówi to, bo wie, że nie może tego nie powiedzieć. Obie strony – będące kompetentnymi użytkownikami języka – raczej wiedzą, że jest to mówienie podporządkowane konwencji obyczajowej, która nie zakłada absolutnej szczerości. Trzeba więc przyjąć, iż szczerość wielu zwrotów grzecznościowych jest założona, lecz empirycznie nieweryfikowalna. Można wręcz wyobrazić sobie sytuacje, zwłaszcza typu oficjalnego, ceremonialnego, w których szczerość byłaby wręcz niepożądana.

Zawarte w słowniku w postaci wyrażen hasłowych zwroty grzecznościowe mają to do siebie, że utrwalone są przez tradycję w określonej formie, odtwarzanej przez użytkowników języka z pamięci. Forma ta, analizując ją z perspektywy historycznej, ewoluuje (ulegając przede wszystkim uproszczeniom); na bieżąco tworzone są przez młode pokolenie modyfikacje znanych form, które nieraz pojawiają się na krótko, potem tracą ekspresywność, zanikają, na ich miejsce tworzone są nowe). Bywa, że dana forma wychodzi powoli z użycia, a w następnym pokoleniu przeżywa renesans – staje się atrakcyjna, jej częstość użycia wzrasta. Forma zwrotów grzecznościowych podlega najrozmaitszym modyfikacjom, nawiązującym jednak do zwrotów już znanych (mówiąc inaczej: tekstów kliszowanych), które mamy utrwalone w pamięci kulturowej.

Celem tego słownika było zgromadzenie najczęściej używanych przez Polaków wszystkich pokoleń na przełomie XX i XXI wieku zwrotów grzecznościowych oraz sklasyfikowanie ich według pełnionych przez nie funkcji grzecznościowych, takich między innymi jak powitania, życzenia, pozdrowienia, pożegnania, oraz reakcje na nie.

W słowniku znalazły się więc zarówno zwroty grzecznościowe używane przez średnie i starsze pokolenie (niektóre, nieliczne zresztą, z kwalifikacją typu „przestarzałe” czy „wychodzące z użycia” w obrębie definicji), jak również zwroty używane przez pokolenie młode, w tym najmłodsze – osoby nastoletnie, a nawet kilkuletnie (przede wszystkim uczniowie szkół podstawowych). Nie oznacza to rzecz jasna, że określone zwroty grzecznościowe przyporządkowane są poszczególnym pokoleniom. Zawsze jednak jest tak, iż młodsze pokolenie ma największe upodobanie do zabawy słowem – w tym do tworzenia nowych zwrotów grzecznościowych. Upodobanie to szczególnie jest widoczne po roku 1989, kiedy wraz z powstaniem systemu demokratycznego w widoczny sposób wzrosła kreatywność językowa młodych ludzi. Objęła ona swym zasięgiem również formy zwrotów grzecznościowych, których liczba znacznie wzrosła, zwłaszcza poprzez nieustannie trwające procesy słowotwórcze. Te nowe zwroty – neologizmy – tworzone są od wyrazów i wyrażen pochodzących z języka angielskiego (np. liczne neologi-

zmy oparte na wyrazach *sorry* i *OK*, w słowniku podane – dla przejrzystości – jako odrębne artykuły hasłowe), przenoszone są też z innych języków obcych (np. *Guten Tag*, *Ciao*) lub powstają jako modyfikacje na gruncie języka polskiego (np. *Dozo*). Niektóre to upowszechnione indywidualizmy (nieraz okazjonalizmy, nawiązujące jednak do tekstów kliszowanych) znane pierwotnie tylko określonej, nieraz bardzo małej grupie młodych ludzi (na przykład uczniom jednego gimnazjum czy liceum, studentom jednego kierunku studiów w danej uczelni lub po prostu grupie osób często ze sobą przebywających – przyjaciół i znajomych).

Jeśli chodzi o zwroty grzecznościowe typowe dla młodego pokolenia, to są one wciąż tworzone i modyfikowane. (Szczególnie kreatywna w tym zakresie jest młodzież gimnazjalna i – w mniejszym stopniu – licealna). Pojawiają się w języku nagle, często na krótko, ponieważ szybko się automatyzują i tracą ekspresywną atrakcyjność. Wszystkie one zawierają duży ładunek emocji, co wpływa na ich krótki żywot; słownictwo nacechowane ekspresywnie szybko się bowiem „zużywa” i jest zastępowane przez inne jednostki słownikowe – nowe, świeże.

Pomimo to zanotowano w słowniku wszystkie zwroty grzecznościowe. Większość z nich używana jest przez wszystkie pokolenia – zostały one umieszczone alfabetycznie w pierwszej części rozdziałów. Zwroty młodzieżowe (do których udało się autorce dotrzeć i potwierdzić przynajmniej pięciokrotne użycie przez różnych rozmówców) znalazły się na końcu rozdziałów, w osobnym porządku alfabetycznym. Należy tu zaznaczyć, że zwroty młodzieżowe występują niemal wyłącznie w obrębie najczęściej stosowanych przez Polaków funkcji grzecznościowych, tj. powitań, pożegnań, przeproszeń i podziękowań (nieraz form młodzieżowych ilustrujących daną funkcję grzecznościową jest więcej niż form uznawanych za tradycyjne). Inne zwroty, o mniejszej niż pięciokrotna frekwencja, znalazły się również w słowniku, ale nie w głównej kwestii dialogowej ilustrującej użycie wyrazu hasłowego, lecz w kwestii drugiej dialogu.

Słownik ma pokazać, jakimi zwrotami grzecznościowymi posługują się ludzie wszystkich pokoleń na przełomie wieków XX i XXI. Mówiąc o przełomie wieków, zasadniczo mam na myśli ostatnią dekadę XX wieku i pierwszą wieku XXI (jeśli chodzi o zwroty młodzieżowe, gromadzone one były do momentu złożenia słownika do druku).

W 52 rozdziałach umieszczono zwroty grzecznościowe, podzielone ze względu na cel komunikacyjny (np. powitanie, prośba, przeproszenie). Zwroty te podane zostały wraz z definicjami pragmatycznojęzykowymi mówiącymi o stosowności ich użycia w określonych relacjach między rozmówcami i w określonych sytuacjach mówienia. Oprócz tego znalazły się w obrębie niektórych artykułów hasłowych uwagi informujące między innymi o tendencjach rozwojowych danego zwrotu i o spotykanej niestosowności jego użycia.

Materiał przykładowy jest obszerny – w bazie danych autorki jest obecnie około 50 tys. jednostek. Zaczerpnięty został z gromadzonych przeze mnie od roku 1990

zwrotów grzecznościowych. Pochodzą one przede wszystkim z zasłyszzeń w trakcie tzw. obserwacji uczestniczącej (kiedy badacz jest uczestnikiem bądź świadkiem zdarzenia komunikacyjnego) w różnych polskich miastach, miasteczkach i małych miejscowościach, w różnych środowiskach społecznych i zawodowych. W mniejszej części pochodzą także ze współczesnych polskich seriali, telewizyjnych i radiowych programów publicystycznych oraz tzw. śniadaniowych, z prasy (szczególnie z tabloidów), ze współczesnych polskich filmów, z dialogów polskich powieści obyczajowych i z kryminałów, jak też z przykładów podawanych przez autorów prac językoznawczych.

W gromadzeniu materiału najmłodszego pokolenia pomagali mi studenci, piszący pod moim kierunkiem w różnym czasie i w różnych uczelniach (na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach i na Uniwersytecie Warszawskim – w Instytucie Dziennikarstwa Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych oraz w Instytucie Języka Polskiego Wydziału Polonistyki) prace magisterskie i zaliczeniowe, także dziennikarze prowadzący audycje kierowane do młodzieży i młodych dorosłych. Bardzo im dziękuję za zgodę na wykorzystanie materiału.

Słownik przeznaczony jest dla wszystkich, którzy chcą, lub ze względów na przykład zawodowych muszą, skutecznie komunikować się z odbiorcami w kontaktach bezpośrednich i pośrednich – w tym zapośredniczonych przez internet.

Będzie z pewnością przydatny dla uczniów szkół gimnazjalnych, a zwłaszcza średnich (w których programach nauczania jest hasło „Etykieta językowa”), dla studentów studiów humanistycznych (polonistyka, dziennikarstwo, kulturoznawstwo) i innych, na których prowadzony jest przedmiot „Etykieta językowa”, „Etykieta w komunikacji”, „Językowy *savoir-vivre*”, „Etyka, estetyka, etykieta językowa” oraz przedmioty, których składnikiem są treści dotyczące językowej grzeczności, dla studentów neofilologii i dla uczących się języka polskiego jako obcego.

Może też służyć badaczom języka i kultury, dydaktykom języka polskiego jako obcego. Także cudzoziemcom, którzy mieszkają w Polsce i z powodów zawodowych bądź tylko towarzyskich kontaktują się z Polakami.

Warszawa 2012 roku

JAK KORZYSTAĆ ZE SŁOWNIKA

Słownik zawiera 52 rozdziały, w których znajdują się opisy funkcji grzecznościowych zwrotów oznaczających powitania, pożegnania, gratulacje, kondolencje itd., oraz artykuły hasłowe z opisem sytuacji użycia poszczególnych zwrotów wraz z ilustrującymi je przykładami.

Zróżnicowana objętość poszczególnych rozdziałów wynika z różnej częstości występowania danej funkcji grzecznościowej w języku. Najliczniejsze są powitania, pożegnania (i dwufunkcyjne powitania–pożegnania) oraz przeproszenia. Powitania wraz z pożegnaniami tworzą w procesie komunikowania tzw. nawias grzecznościowy, obejmujący każde zdarzenie komunikacyjne (spotkanie towarzyskie, krótką rozmowę, zebranie, przemówienie, audycję radiową, telewizyjną itd.). Powitaniom i pożegnaniom towarzyszą z reguły inne zwroty grzecznościowe rozbudowujące (nazywane formułami powitalnymi i formułami pożegnalnymi). Liczne w języku przeproszenia (występujące często również z innymi zwrotami grzecznościowymi rozbudowującymi, tworząc formuły przeproszenia) świadczą o dbałości uczestników każdego rodzaju komunikacji o „bezkolizyjny” przebieg rozmowy i o dobre relacje w przyszłości.

Wśród funkcji grzecznościowych są też reakcje na zwroty grzecznościowe, takie jak reakcje na podziękowanie, reakcje na przeproszenie, reakcje na pytanie grzecznościowe. Grzeczność rozgrywa się w dialogu, dlatego bardzo ważny jest zgodny z zasadami *savoir-vivre*’u sposób reagowania na konkretne zachowania grzecznościowe. Po reakcjach nieraz poznajemy, czy nasz rozmówca jest kompetentny komunikacyjnie. Na przykład często dziś spotykana w młodym pokoleniu reakcja na podziękowanie w formie *Nie ma sprawy* jest nieestosowana w sytuacjach, gdy podziękowanie jest czysto formalne – spotykane w relacjach klient-ekspedient czy petent-urzędnik (nie wspominając o stopniu zażyłości rozmówców).

Nagłówki artykułów hasłowych, zapisane pismem pogrubionym, zawierają dany zwrot grzecznościowy, nieraz razem z elementami językowymi nieobowiązkowymi, tj. nie występującymi w obrębie każdego zwrotu, ujętymi w nawias. Na przykład w hasło **DZIĘKUJĘ (BARDZO)** wyrażenie nawiasowe informuje o tym, że zwrot wyrażający podziękowanie może mieć postać *Dziękuję* lub *Dziękuję bardzo*. Nawias występuje nieraz na początku nagłówka, np. **(CZY) MOGĘ MÓWIĆ Z...?** Nawiasy nie mają wpływu na układ alfabetyczny haseł – w przytoczonych przykładach miejsce haseł jest takie samo, jakie byłoby w wypadku tych samych haseł bez nawiasów.

W obrębie nagłówków hasel pojawiają się ponadto ukośniki, które oznaczają alternatywne użycie członów przed ukośnikiem i po ukośniku. Zapis **DZIĘKUJĘ I NAWZAJEM / WZAJEMNIE** oznacza, że w języku występuje zarówno zwrot grzecznościowy w postaci *Dziękuję i nawzajem*, jak i w postaci *Dziękuję i wzajemnie*. Jako wyrażenia hasłowe podawane są zwroty, które mogą występować jako samodzielne kwestie dialogu.

Ukośnik w nagłówkach zawierających formy mówiące o odbiorcy, np. **CO CIĘ / PANA DO NAS SPROWADZA?**, niesie taką informację, że podany zwrot może być kierowany zarówno do odbiorcy, z którym jesteśmy na ty, jak i do odbiorcy, z którym jesteśmy na pan/pani. Kolejność form odpowiadających obu relacjom nie ma na ogół znaczenia, chociaż w wypadku większej frekwencji którejś z nich, umieszczana jest ona w pierwszej kolejności. Wśród członów nazywających odbiorcę może wystąpić forma *państwo*, np. **PRZEDSTAWIAM PAŃSTWU...** Oznacza to, że dany zwrot grzecznościowy częściej kierowany bywa do odbiorcy zbiorowego niż do pojedynczego.

Wielokropek w nagłówku informuje o tym, że w jego miejscu forma jest sytuacyjnie rozbudowywana. Na przykład po zwrocie przedstawiania komuś kogoś w formie **PAN POZWOLI (ŻE PRZEDSTAWIĘ)...** następuje wymienienie osób sobie przedstawianych (połączone nieraz z pochwałami i komplementami, użytymi do ich charakteryzowania). Wielokropek w nawiasie sygnalizuje, że forma może być sytuacyjnie rozbudowana, ale nie jest to wymóg bezwzględny. Na przykład w zwrocie oznaczającym częstowanie: **CO PIJECIE (...)?**

Relacja na pan/pani oddawana jest w nagłówkach hasel za pomocą formy *pan* (w różnych przypadkach) lub formy czasownika łączliwego z formą *pan*. Jeżeli w nagłówku wystąpi forma *pani*, oznacza to, że w relacji na pan/pani częściej dany akt grzeczności kierowany jest do kobiet niż do mężczyzn, np. **DROGA PANI...** Podobnie rzecz się ma z formami liczby pojedynczej (*ty – pan*) i mnogiej (*wy – państwo*). Jeżeli w nagłówku zapisano jako alternatywną formę liczby mnogiej, to oznacza, że dany akt kierowany bywa zarówno do pojedynczej osoby, jak i grupy osób (na przykład zwrot odnoszący się do częstowania: *Czego się napijesz?*, *Czego państwo się napiją?* czy zapraszania: *Wstąp do mnie*, *Wstąpcie do nas*).

W niektórych nagłówkach znajdują się człony zapisane małymi literami (nie wersalikami), często po znaku +, np. **BĄDŹ ŁASKAW + bezokolicznik** lub **BYŚ MI PODAŁ + rzeczownik**. Oznacza to, że ten fragment zwrotu nie zawiera ściśle określonego zwyczajowo słowa czy wyrażenia, lecz stanowi puste miejsce, możliwe do wypełnienia przez konkretną formę bezokolicznika czy rzeczownika, uzależnioną od sytuacji i/lub inwencji mówiącego.

W nagłówkach hasel spotkać można skrót *itp.* po wymienionych przynajmniej dwóch członach rozdzielonych ukośnikiem w funkcji alternatywnej (była o tym mowa powyżej). Na przykład: **CHCESZ KAWY / HERBATY itp.** Zapis taki oznacza, że oprócz wskazanych członów alternatywnych może być tu wstawiony człon

inny, należący jednak do tego samego kręgu znaczeniowego wyrazów. Przykłady w obrębie hasła precyzują ów zakres znaczeniowy – w wymienionym przykładzie chodzi o napoje i pokarmy, którymi w określonej sytuacji ktoś kogoś częstuje.

Nieliczne hasła zawierają na końcu nagłówka znak wykrzyknika w nawiasie (!). Oznacza on ostrzeżenie, że dany zwrot grzecznościowy jest niestosowny lub językowo niepoprawny, lecz we współczesnej polszczyźnie spotykany. Na przykład **ABSOLUTNIE (!)**.

Szyk wyrazów w główce hasła jest szykiem, który w zgromadzonym materiale wystąpił najczęściej. Ponieważ język polski ma swobodny (ale nie dowolny) szyk wyrazów, kolejność składników wieloczlónowego zwrotu może też być inna. W obrębie niektórych artykułów hasłowych, w części **UWAGA**, podano dodatkowo informacje dotyczące szyku spotykanego rzadziej, ale w określony sposób ustabilizowanego, oraz informacje mówiące o jeszcze większej dowolności w tym zakresie.

Część haseł, umieszczonych na końcu danego rozdziału, opatrzona jest po nagłówku znakiem ♦. Znak ten sygnalizuje, że dany zwrot grzecznościowy (często powstały po roku 1989) używany jest w środowisku młodych dorosłych i niedorosłych lub w określonych grupach tego środowiska, i z reguły nie adresowany do osób średniego i starszego pokolenia. O zwrotach tych często nie można jeszcze orzec, czy pozostaną wśród polskich zwrotów grzecznościowych – raczej należy sądzić, że względu na ich ekspresywność, że na jakiś czas „zatrzymały się” w naszym językowym *savoir-vivre*.

W obrębie artykułów hasłowych ze znakiem ♦ po nagłówku podawana bywa geneza danego zwrotu. Nie zawsze geneza łatwa jest do ustalenia, ponieważ zwroty te powstają spontanicznie, by nie powiedzieć bezrefleksyjnie. Zawsze są przejawem językowej twórczości, zabawy słowem, lecz dotarcie do autora (pierwszego autora?) danego zwrotu z oczywistych powodów nie jest możliwe. Dlatego stwierdzenie, w jaki sposób dany zwrot został utworzony (poprzez jakie skojarzenia, przeniesienia niepolskich elementów językowych na grunt polski, neologizmy itp.), ma nieraz charakter hipotezy badawczej.

Podział na zwroty młodzieżowe (opatrzone w słowniku znakiem ♦) i niemłodzieżowe (tradycyjne) jest podziałem wynikającym z podjętych przez autorkę arbitralnych nieraz (choć wynikających ze zgromadzonego materiału) decyzji – może on budzić kontrowersje. Granica między zwrotami młodzieżowymi i tradycyjnymi jest rozmyta z kilku powodów natury pragmatycznej. Przede wszystkim używane powszechnie określenie „zwroty młodzieżowe” nie ma jednoznacznego odniesienia. Grzecznościowych zwrotów młodzieżowych używają zarówno przedszkolaki, jak i uczniowie szkół podstawowych (poprzez naśladownictwo, pozwalające im na utożsamianie się z osobami od nich starszymi, ale młodszymi od pokolenia rodziców czy nauczycieli). Wśród gimnazjalistów obserwuje się największą „twórczość grzecznościową”, która z jednej strony pozwala na zademonstrowanie indywiduali-

zmu (który w tym wieku odgrywa ważną rolę w kształtowaniu się osobowości i intelektu), z drugiej – na utożsamienie się z grupą (co odgrywa również dużą rolę i jest jedną z podstawowych potrzeb młodego człowieka). W wieku licealnym obserwuje się tworzenie nieraz hermetycznych grup rówieśniczych, których wyznacznikiem jest między innymi upodobanie do określonych zwrotów grzecznościowych powstałych pierwotnie jako okazjonalizmy czy indywidualizmy, potem upowszechnionych, lecz wywołujących znane tylko danej grupie skojarzenia, najczęściej humorystyczne. Okres studencki z kolei to zderzenie wyniesionych ze szkoły średniej i własnych środowisk zwrotów nazywanych młodzieżowymi z potrzebami komunikacyjnymi bardziej zróżnicowanymi. Jest jeszcze w tym okresie silna potrzeba zabawy słowem, ale też obiektywna potrzeba ujednolicenia zwrotów grzecznościowych (ujednolicenia zasadniczo w obrębie wydziału czy instytutu), oraz potrzeba dostosowania się do bardziej skomplikowanych relacji komunikacyjnych: z wykładowcami o różnych stopniach naukowych, stanowiskach, z władzami i administracją uczelni, z pracodawcami i pracownikami firm, w których studenci podejmują pracę. Zwrotami młodzieżowymi posługują się ponadto przedstawiciele średniego i starszego pokolenia, obcujący z młodzieżą w rodzinie czy w pracy. Posługują się zasadniczo z dwóch powodów: z powodu „osłuchania się” i z powodu chęci nawiązania lepszego kontaktu. Innym powodem może też być atrakcyjność formalnojęzykowa zwrotu lub jego skrótość.

W przykładach zwrotów pochodzących z komunikacji internetowej (komunikatorów, czatów, forów, blogów i e-maili) poprawiono błędy ortograficzne i interpunkcyjne. Zachowano zaś, zgodnie z oryginałem, zapisy bez znaków diakrytycznych (tj. *l* zamiast *ł*, *a* zamiast *ą* itp.). Oddaje to klimat „wolności słowa”, typowy dla młodego pokolenia. Przykłady pochodzące z zasłyszzeń podane zaś zostały w pisowni standardowej.

Hasła nie zawierające znaku ♦ to typowe dla polskiego zasobu grzecznościowego zwroty, znane wszystkim pokoleniom Polaków i – przynajmniej teoretycznie – możliwe do zastosowania w każdym pokoleniu. Granica jednak między zwrotami młodzieżowymi i niemłodzieżowymi (tradycyjnymi) – jak wspomniano powyżej – jest nieostra.

Oprócz mieszczących się w obrębie rozdziałów artykułów hasłowych – składających się z zapisanego pismem pogrubionym nagłówka hasła, będącego częścią artykułu hasłowego, definicji danego zwrotu grzecznościowego i ilustrującego go przykładu (jednego lub więcej) – zamieszczane są odesłania do innych haseł. Skrót *zob.*, usytuowany tuż po nagłówku hasła, zastępuje definicję – wtedy gdy zwroty występują w jednakowej funkcji grzecznościowej i możliwe są ich jednakowe zastosowania kontekstowe. Na przykład:

MÓWI...

zob. (TU) **MÓWI...**

Skrót *por.* zaś, zamieszczony na końcu artykułu hasłowego, odsyła do zwrotu lub

zwrotów z jakiegoś punktu widzenia podobnych – ze względu na formę gramatyczną czy mechanizm tworzenia neologizmu. Tak jest na przykład w artykule hasłowym **WITAJCIE**:

WITAJCIE

forma kierowana do odbiorcy zbiorowego, stosowana w bliskich stosunkach

[licealistka, wchodząc do klasy]

Witajcie, dziewczęta!

[mail studenta do grona znajomych]

Witajcie, Kochani!

por. **WITAJ**

Niektóre artykuły hasłowe zostały uzupełnione o uwagi (po słowie **UWAGA**). Zawierają one dodatkowe informacje dotyczące między innymi niestosowności użycia określonych zwrotów oraz ich tendencji rozwojowych.

Oto przykład artykułu hasłowego wzbogaconego uwagą:

BĄDŹ ŁASKAW + bezokolicznik

grzeczna forma polecenia zawierającego w sobie element pouczenia, wyrażająca wyniosły dystans wobec rozmówcy

[starsza koleżanka z pracy do młodszej]

Bądź łaskawa zdjąć te torby z mojego biurka!

[matka do dorosłego syna]

Bądź łaskaw zamykać za sobą drzwi!

UWAGA

Możliwe są współcześnie konteksty nie zawierające negatywnego nacechowania, o którym mowa w definicji. Wówczas wyrażają elegancką prośbę, np. *Bądź łaskawa podać mi szal*, stosowane są jednak tylko przez przedstawicieli starszego pokolenia. Jako nienacechowane, zdecydowanie wychodzą z użycia.

Wiele artykułów hasłowych nie zawiera definicji i/lub przykładów – składa się wyłącznie z nagłówka. Dzieje się tak wtedy, gdy użycie danego zwrotu jest tak oczywiste, że nagłówek jest jednocześnie przykładem. Na przykład: **CZYM MOGĘ (PANU) SŁUżyć?**

W nagłówkach nie ma znaków interpunkcyjnych w formie wykrzykników (poza wykrzyknikami w nawiasie, które informują o błędzie niestosowności). Nawet wtedy, gdy nagłówkiem jest wykrzyknienie, np. **O**, po którym zgodnie z normą poprawnościową dotyczącą pisowni wykrzyknik postawić należy. Wykrzykniki występują wyłącznie w przykładach. Decyzja ta wynika z dążenia do osiągnięcia optymalnej przejrzystości graficznej występujących w słowniku nagłówków, w których umieszczono wiele innych znaków interpunkcyjnych, skrótów i symboli (była o nich mowa powyżej). Wykrzykniki ponadto są odzwierciedleniem indywidualnej intonacji, która nieraz powinna być oddana za pomocą tego właśnie znaku (lub jego zwielokrotnienia), innym razem zaś za pomocą wielokropka czy kropki. Znaki te znajdziemy w przykładach.

Podobnie potraktowano możliwe przedłużenie w wymowie (i w naśladowanych mowę wypowiedziach internetowych) samogłoski, świadczące o ekspresywności danego zwrotu, np. *Ooooo!* w funkcji powitania. Ponieważ ekspresywność osiąga się regularnie poprzez tego rodzaju zabieg, do zapisu nagłówków artykułów hasłowych nie wprowadzono zasadniczo (poza zwrotem **Paaaaaaa**, który wyjątkowo często jest w ten sposób intonowany) odpowiadających przedłużonym głoskom zwielokrotnionych liter. Zapisy takie występują natomiast w przykładach.

Wśród zamieszczonych w słowniku rozdziałów jeden może wywoływać wątpliwości, mianowicie rozdział zatytułowany *Powitanie–pożegnanie* (oprócz niego są rozdziały o tytułach *Powitanie* oraz *Pożegnanie*). W rozdziale tym umieszczone zostały zwroty grzecznościowe mogące pełnić zarówno rolę powitania, jak i pożegnania – na przykład *Cześć* czy *Hej*. W rozdziale *Powitanie* znajdują się zwroty pełniące jedną funkcję: powitania, na przykład *Dzień dobry*, *Dobry wieczór*. A w rozdziale *Pożegnanie* – zwroty pełniące funkcję wyłącznie pożegnania, na przykład *Do widzenia*, *Na razie*. Wśród zwrotów młodzieżowych są takie, które ze względu na genezę powinny być jednofunkcyjne – na przykład *Siema*, pochodzące od zadawanego na początku kontaktu pytania grzecznościowego *Jak się masz?* Jednak zatarcie się w świadomości mówiących związku z podstawą słowotwórczą spowodowało, że zwrot ten pełni obecnie obie wymienione funkcje (z przewagą funkcji powitania). Przyczyn takiego stanu rzeczy jest więcej; wszystkie one skłoniły mnie do wyodrębnienia osobnego, dosyć obszernego rozdziału *Powitanie–pożegnanie*. Niektóre z zamieszczonych w tym rozdziale zwrotów pełnią częściej funkcję na przykład powitania niż pożegnania, a o niektórych można sądzić, że znalazły się tam przez pomyłkę, gdyż występowanie w obu funkcjach jest sporadyczne. Decyzje podejmowałam jednak na podstawie bogatej bazy materiałowej.

Słownik zakończony jest indeksem, w którym ułożono w porządku alfabetycznym wszystkie omówione w obrębie poszczególnych rozdziałów zwroty grzecznościowe. Przy każdym zwrocie umieszczona jest zapisana pogrubionym pismem liczba, odpowiadająca numerowi rozdziału lub rozdziałów (jeśli zwrot w tej samej formie pełni więcej niż jedną funkcję grzecznościową, np. *Nie ma za co* – to reakcja zarówno na podziękowanie, jak i przeproszenie).

Dzięki temu ze słownika korzystać można na dwa sposoby: czytając poszczególne rozdziały poświęcone danej funkcji grzecznościowej (np. powitaniom, pytaniom grzecznościowym, odmowie) lub czytając wybrane artykuły hasłowe według form występujących w indeksie (np. *Co słyszeć?*, *Siema*, *Łączę wyrazy szacunku*).

ZWROTY
GRZECZNOŚCIOWE

1. FORMA ROZPOCZĘCIA KONTAKTU

Rozpoczęcie kontaktu słownego, zwłaszcza z nieznaną osobą, wymaga od mówiącego kompetencji komunikacyjnej, która ma duży wpływ na dalszy przebieg rozmowy i na jej skuteczność.

W miejscach publicznych, takich jak ulica, poczekalnia, dworzec kolejowy, osoba „wytypowana” przez kogoś na odbiorcę na ogół nie spodziewa się tego, że w ogóle ktoś będzie do niej mówił. Dlatego ważne jest, by zakomunikować jej to w sposób jednoznaczny, dobitny i jednocześnie elegancki. Funkcja ta nazywana jest nieraz zakotwiczeniem komunikacji.

W punktach handlowych, usługowych ważne jest z kolei stworzenie przez pracownika dobrego wizerunku firmy – uprzejme, spokojne nawiązanie kontaktu może skutkować w przyszłości przywiązaniem klienta do danej firmy.

W relacjach prywatnych i służbowych (bezpośrednich i telefonicznych) stosowne zagajenie rozmowy wpływa na dobry klimat rozmowy i pożądaną formę dalszych stosunków.

Ogólna treść omawianej funkcji grzecznościowej to: ‘Mówię, że będę mówić do ciebie’ lub – w innej sytuacji – ‘Mówię, że chcę, żebyś mówił do mnie’.

CO DLA PANA?

forma odebrania od konsumenta zamówienia, stosowana w usługach gastronomicznych; forma mało uprzejma (ale mieszcząca się w normie), spotykana raczej w podrzędnych barach niż w eleganckich restauracjach

CZEGO PAN SOBIE ŻYCZY?

stosowana w usługach, zwłaszcza gastronomicznych, elegancka forma nawiązania kontaktu w celu przyjęcia zamówienia

[kelnerka do mężczyzny siedzącego przy stole w kawiarni hotelowej]

Dzień dobry. Czego pan sobie życzy?

por. CZYM MOGĘ (PANU) SŁUŻYĆ?

(CZY) JEST CIOCIA / TOMEK / MARYSIA itp.?

pytanie mające na celu poinformowanie o celu nawiązania kontaktu, zadawane w relacji bliższej zażyłości (w relacji na ty) w sytuacji bezpośredniego kontaktu przez osobę przychodzącą do jakiegoś pomieszczenia (domu, biura itp.) lub przez osobę telefonującą

[telefon]

Dzień dobry, tato. Czy jest mama?

[młoda kobieta przychodzi do domu ciotki, zastaje jej córkę]

Cześć, Ala. Czy jest ciocia?

[młody mężczyzna dzwoni do domu narzeczonej, odbiera jej siostra]

Cześć. Jakub. Jest Magda?

(CZY) MOŻESZ / MOŻE PAN ROZMAWIAĆ?

forma używana przez osoby dzwoniące szczególnie na telefon komórkowy; godna polecenia, gdyż pozwalająca odbiorcy bez skrępowania udzielić odpowiedzi odmownej (i ustalić oczywiście termin oddzwonienia)

[telefon kobiety do przyjaciółki; obie w średnim wieku]

Cześć, Gocha. Czy możesz rozmawiać?

[koleżanka z pracy do kolegi]

Cześć, Rafale. Możesz rozmawiać?

UWAGA. Forma bez partykuły pytającej czy w relacji na pan/pani (*Może pan rozmawiać?*) uchodzi za mniej elegancką lub świadcząca o pewnej poufaleści w porównaniu z formą partykułę tę zawierającą. Omawiana forma w bliskich relacjach koleżeńskich, przyjacielskich może przyjąć postać taką, jak w następującym zainicjowaniu rozmowy przyjaciółek w średnim wieku: – *Cześć, Gocha. Możesz gadać* [bez przedstawienia się?]

(CZY) ZASTAŁEM...?

pytanie mające na celu usprawnienie komunikacji, zadawane przez osobę przychodzącą do jakiegoś pomieszczenia lub przez osobę dzwoniącą do kogoś

[sąsiadka do dziecka sąsiadów]

Dzień dobry. Czy zastałem państwa Stefanczyków?

[rozmowa telefoniczna]

Czy zastałam panią Cherubin?

[telefon]

Dzień dobry, mówi Gosia Kobylińska.

Czy zastałam Anię?

[sąsiadka przychodzi do znajomych]

Dzień dobry, zastałam panią Marię?

CZYM MOGĘ (PANU) SŁUŻYĆ?

forma stosowana w handlu i usługach, dziś już rzadka, odbierana przez więk-

szość Polaków jako przestarzała, mająca na celu grzeczne nawiązanie kontaktu z klientem (petentem), ułatwiająca mu załatwienie sprawy w urzędzie czy dokonanie zakupu w placówce handlowej; forma wyrażająca podległość (zgodnie z dawnym sloganem „Klient nasz pan”), nie naruszająca niezależności adresata

[pracownik eleganckiego hotelu do rozglądającego się po hallu mężczyzny]

Dzień dobry. Czym mogę służyć?

GDZIE JESTEŚ?

forma rozpoczęcia rozmowy przez telefon komórkowy, możliwa do zastosowania tylko w bliskich, zażyłych stosunkach; w innych relacjach z partnerem rozmowy uchodzi za nieelegancką

[kobieta do męża]

Cześć. Gdzie jesteś?

[młoda kobieta telefonuje z centrum handlowego]

Hej. No gdzie jesteś?

HALO

1. przestarzała już dziś forma wypowiedziana przez osobę odbierającą telefon, znacznie rzadsza od powszechnie stosowanej formy *Słucham*; akcent w wyrazie *Halo* na ogół na sylabie pierwszej od końca (**ha-lo!**)

2. forma przywołania kogoś, zwykle nieznanego, nieraz niezidentyfikowanego, z większej odległości – z akcentem na sylabie drugiej od końca (**ha-lo!**)

[młoda kobieta na ulicy]

Halo! Czy to pana rękawiczki?

[kobieta w średnim wieku obok swojej karmienicy]

Halo! Ktoś zgubił klucze.

(HALO / TAK), SŁUCHAM

forma wypowiedziana przez osobę odbierającą telefon

[rozmowa telefoniczna między przedstawicielką firmy PR a studentką]

– *Dzień dobry. Mówi Julita Pastuszka z Kuźni PR. Czy rozmawiam z panią Anetą Zimą?*

– *Dzień dobry. Tak, słucham.*

[dzwonek telefonu]

– *Słucham.*

– *Dzień dobry. Mówi Gosia Kobylińska. Czy mogę rozmawiać z Anią?*

UWAGA. Obecnie forma *Słucham* jest formą najczęstszą.
por. **HALO 1**

JA (TYLKO) NA CHWILĘ / NA CHWILKĘ / NA CHWILECZKĘ / NA MOMENT / NA MOMENCIK / NA SEKUNDĘ / NA SEKUNDKĘ / NA MINUTĘ / NA MINUTKĘ

forma wypowiedziana przez osobę przychodzącą bez uprzedzenia; stosowana zarówno w relacjach prywatnych, jak i służbowych; liczne zdrobnienia, możliwe do zastosowania w obrębie wyrażenia, mają funkcję grzecznościową (nadawca, zdraśniając, chce w ten sposób zasygnalizować, że nie zajmie odbiorcy dużo czasu)

[sąsiadka]

Cześć. Ja tylko na chwilkę.

[podwładna do dyrektora]

Dzień dobry. Ja na moment. Chcę tylko zostawić faktury.

MAM DO CIEBIE / PANA ROMANS
przestarzała już dzisiaj – choć przeżywająca renesans w języku ludzi młodych – forma zainicjowania kontaktu słownego; forma sygnalizująca rzeczowy przedmiot rozmowy (nie grzecznościową rozmowę towarzyską)

[uczelnia; do pokoju wykładowcy w średnim wieku wchodzi młodsza koleżanka]

– *Dzień dobry. Ja mam do pana romans. Można na chwileczkę?*

[dwaj studenci za pośrednictwem komunikatora]

A: *Sorry, że Ci przeszkadzam, ale mam do ciebie romans.*

B: *Spoko loco. Dawaj!*

MAM DO CIEBIE / PANA SPRAWĘ
rzeczowe rozpoczęcie kontaktu

[studentka do studentki, od której ma zamiar pożyczyć notatki]

Cześć, Aniu, słuchaj, mam do ciebie sprawę.

MÓWI...

zob. (TU) **MÓWI...**

PROSZĘ

forma wypowiedziana przez osobę odbierającą telefon

por. (**HALO / TAK**), **SLUCHAM**, por. **HALO 1**,

por. **TAK**

PROSZĘ! ... NIE WCHODZIĆ!

zartobliwa reakcja na pukanie do drzwi, zakładająca zażyłość partnerów oraz wiedzę, kto może pukać (np. w akademiku, internacie, wspólnie wynajmowanym mieszkaniu); forma stosowana już w okresie PRL

[pukanie do drzwi jednego z pokoiów w wynajmowanym przez studentów mieszkaniu]

Proszę! [krótka pauza] *Nie wchodzić!*

[śmiech]

PRZEPRASZAM, (CZY) MASZ / MA PAN (MOŻE) ZEGAREK?

prośba o podanie godziny; dziś rzadko spotykana ze względu na powszechne posiadanie wyświetlających czas telefonów komórkowych

[na ulicy; nastolatek do kobiety w średnim wieku]

– *Przepraszam, czy ma pani może zegarek?*

– *Tak. Jest za pięć druga.*

– *Dziękuję.*

PRZYCHODZĘ + po co

forma poinformowania o celu przyścia gdzieś, do kogoś, występująca na ogół po formie powitania

[studentka do 55-letniej fizjoterapeutki]

Dzień dobry. Przyszedłam na rehabilitację tego mojego kręgosłupa.

[studentka do promotorki]

– Dzień dobry, pani profesor. Przychodzę w sprawie mojej pracy licencjackiej.

– Dzień dobry. Proszę wejść i usiąść.

PRZYPADŁ MI W UDZIALE ZASZCZYT...

szablonowa forma rozpoczęcia publicznego mówienia w sytuacji oficjalnej

[konferencja naukowa, mówi profesor]

Przypadł mi w udziale zaszczyt przewodniczenia naszej konferencji.

ŚLUCHA PAN (!)

forma zwrócenia się do kogoś lub podtrzymania kontaktu; forma pochodzenia gwarowego, uznawana za niepoprawną

[szatniarz na uniwersytecie, do wykładowcy]

Ślucha pani, tu jest koperta dla pani. Zostawił jakiś pan.

ŚLUCHAM

zob. (HALO / TAK) ŚLUCHAM

por. TAK, ŚLUCHAM, por. TAK

ŚLUCHAM PANA / CIĘ

urzędowy zwrot nakłaniający niżej usytuowanego partnera rozmowy do wyłączenia istoty sprawy; akcent zdaniowy na wyrazie *ślucham*

[matka studentki do wykładowcy]

– Dzień dobry, pani profesor. Moje nazwisko Zubrzycka, jestem matką Ewy Zubrzyckiej.

– Dzień dobry, proszę usiąść. Ślucham panią.

[uczennice do wychowawczyni]

– Czy możemy zająć pani minutkę?

– Ślucham was.

SORY

forma rozpoczęcia kontaktu – wprowadzenia pytania lub wtrącenia się do rozmowy; jedno z wcześniejszych zapożyczeń grzecznościowych z języka angielskiego ostatniej dekady XX wieku

[młody mężczyzna wchodząc do pokoju w pracy]

– Sorry, nie wiecie, gdzie jest Aśka?

– Chyba wyszła zapalić.

TAK

1. forma wypowiedziana przez osobę odbierającą telefon (także domofon); uznawana za zbyt zdawkową, jeśli kierowana jest do nieznamym osoby

[dzwoni telefon; mówi do słuchawki osoba odbierająca]

Tak.

UWAGA. Forma ta jest do przyjęcia w takich na przykład sytuacjach, kiedy połączenie zostaje przerwane i osoba telefonująca dzwoni jeszcze raz; wówczas prawdopodobieństwo, że zadzwoniła ta sama osoba, jest duże. Jeżeli jednak nie mamy pewności, że dzwoni ktoś znajomy, lepiej jest zastosować formę *Ślucham*.

por. HALO 1, por. (HALO / TAK), por. ŚLUCHAM

2. forma podtrzymania kontaktu przez odbiorcę podczas rozmowy bezpośredniej lub telefonicznej

[rozmawiają w kawiarni dwie młode kobiety]

– No i on mi, wyobraź sobie, mówi, że jego była dziewczyna jest ciężko chora, więc on musi, wiesz...

– Tak.

– A ja milczę. A on dalej, że tego, śmego, że ma obowiązek. On i obowiązek!

– No tak!

UWAGA. W trakcie rozmowy telefonicznej potwierdzanie kontaktu za pomocą między

innymi słowa *Tak* jest konieczne ze względów praktycznych. Służy informowaniu rozmówcy, że połączenie nie zostało przerwane.

3. potwierdzenie skierowanej do kogoś wypowiedzi mającej na celu nawiązanie kontaktu

[kobieta w tłumie do innej kobiety]

– *Proszę pani, proszę pani!!!*

– *Tak?*

TAK, SŁUCHAM

zob. (HALO / TAK), SŁUCHAM

(TU) MÓWI...

forma przedstawienia się przez telefon osoby dzwoniącej, często poprzedzona powitaniem

[rozpoczęcie rozmowy telefonicznej przez osobę dzwoniącą]

Dzień dobry. Tu mówi Anna Jątek.

WIDZĘ, ŻE...

forma zagajenia rozmowy poprzez nawiązanie najczęściej do wyglądu partnera, w tym widocznych zmian w wyglądzie

[koleżanki]

Widzę, że podcięłaś włosy.

[znajomi z wizyty]

O, widzę, że zmieniliście meble.

[zaprzyjaźniona kobieta do gospodyni domu]

No to widzę, że masz już pannę na wydaniu.

[matka do 20-letniego syna]

Widzę, że minę masz nietęgą. Stało się coś?

WIE PAN (CO)

mało wyszukana forma zwrócenia się do kogoś na ogół na początku kontaktu lub na początku jakiejś części dialogu

[śniadanie w restauracji hotelowej w formie szwedzkiego stołu – zabrakło mleka; gość hotelowy do kelnerki]

Wie pani co, mleka chcielibyśmy jeszcze poprosić.

[dziennikarka w studiu telewizyjnym do zaproszonego polityka]

Wie pan, panie pośle...

[polityk do przeprowadzającej z nim wywiad dziennikarki telewizyjnej]

Wie pani, moja partia...

UWAGA. Forma dosyć powszechna, uchodząca za nieelegancką w relacjach oficjalnych czy w relacjach osoby podrzędnej z osobą nadrzędną. Na przykład: [uczelnia; rozmowa profesora ze studentką] – *Za późno pani oddaje pracę. Nie mam już dostępu do USOS-a.* – *Wie pan co, miałam taką sytuację (...).*

ZASTAŁEM...?

zob. (CZY) ZASTAŁEM...?

SORASIK ♦

stosowana przez młodzież (utworzona od ang. zwrotu *sorry*) forma nawiązania kontaktu, często wprowadzająca prośbę

[licealistki]

Sorasik, Ewcia, masz może błyszczyk?

SORKA ♦

młodzieżowa forma nawiązania kontaktu – najczęściej wprowadzenia pytania

[nastolatek zaczepia nastolatka na ulicy]

Sorka, gdzie tu jest przystanek 116?

SORKI ♦

forma rozpoczęcia kontaktu, głównie wprowadzenia pytania

[młody mężczyzna wchodząc do pokoju w pracy]

– *Sorki, macie może fajki?*

– *Tak, ja mam.*

[studentka do studentki]

– *Sorki, czy wiesz może, gdzie jest sala 49?*

– *Niestety nie mam pojęcia.*

[komunikator]

sorki że tak wylece z tematu, ale ile masz lat?

2. PRÓBA IDENTYFIKACJI ROZMÓWCY

Bywają takie sytuacje, w których tylko jeden z rozmówców wie, z kim rozmawia, drugi natomiast nie wie wcale lub ma wątpliwości. Wówczas – zwłaszcza gdy jest osobą wyżej usytuowaną w hierarchii towarzyskiej (tj. kobietą lub osobą starszą) czy zawodowej (tj. zajmuje wyższe stanowisko) – powinien elegancko zapytać o tożsamość rozmówcy bądź się upewnić, czy jego przypuszczenia są słuszne. Wtedy zaś, gdy jest osobą usytuowaną niżej, powinien zachować większą ostrożność i użyć formy dostosowanej do swojego rozmówcy.

Sytuacje zwykle, codzienne i sytuacje wymagające zwerybalizowania dystansu między rozmówcami wymagają użycia zupełnie innych form.

Ogólna treść tej funkcji grzecznościowej to: ‘Mówię, że chcę wiedzieć, z kim rozmawiam / będę rozmawiać’.

CZY MAM PRZYJEMNOŚĆ Z...?

forma grzecznej identyfikacji partnera przez osobę usytuowaną wyżej lub na tym samym poziomie w hierarchii ważności; forma używana zwykle w kontakcie bezpośrednim, ale możliwa też do zastosowania w kontakcie telefonicznym (po uprzednim przedstawieniu się dzwoniącego)

[klinika; zaproszony profesor do lekarki]

Przepraszam, czy mam przyjemność z panią docent Wolską?

[nauczycielka dzwoni do sekretariatu kierownika innej szkoły]

Mówi Joanna Boruńska. Czy mam przyjemność z panem kierownikiem?

[telefon pracownika banku do klienta]

– Dzień dobry, Andrzej Nowak z Banku Północnego się kłania. Czy z panem Janem Kowalskim mam przyjemność?

– Tak, słucham.

CZY MY SIĘ ZNAMY?

forma reakcji na nawiązanie kontaktu przez osobę, której sobie nie przypomina, nie możemy rozpoznać itp.

[starsze kobiety w sanatorium]

– Dzień dobry, dzień dobry!

– Dzień dobry. Czy my się znamy? Chyba nie.

– Jak to, przecież w zeszłym roku siedzieliśmy przy stoliku we „Włókniarzu”!

[galeria handlowa; młoda kobieta do wpatrującego się w nią około trzydziestoletniego mężczyzny]

– Przepraszam, czy my się znamy?

– Nie, ale zaraz się poznamy.

– Nie wydaje mi się, do widzenia.

JAK MNIE OCZY NIE MYŁĄ, TO + nazwa rozmówcy

forma identyfikacji nacechowana ekspresją, używana w sytuacjach codziennych, potocznych; nieraz żart – mówiący rozpoznaje osobę, ale udaje, że nie jest tego pewny

[młoda kobieta i młody mężczyzna spotykają się przypadkowo na ulicy]

Ja nie mogę! Jak mnie oczy nie mylą, to Zdzich!

KTO TAM?

1. reakcja na pukanie (nieraz na dzwonek) do drzwi, wymagająca od osoby pukającej (dzwoniącej) przedstawienia się przez drzwi; forma nie należąca do eleganckich zachowań grzecznościowych

[dzwonek do drzwi mieszkania prywatnego

– mówi właścicielka]

– *Kto tam?*

– *Pocztą!*

2. reakcja na dzwonek domofonu; mało elegancka – lepiej: *Stucham, Proszę* (tak jak w sytuacji odbierania telefonu)

Z KIM MAM PRZYJEMNOŚĆ?

zob. CZY MAM PRZYJEMNOŚĆ Z ...?

[spotkanie towarzyskie]

– *Dzień dobry. Domyślam się, że mam przyjemność z panią Magdaleną Kućko.*

– *Tak, to ja. A z kim ja mam przyjemność?*

[telefon; odbiera mężczyzna]

– *Dzień dobry. Czy mogę rozmawiać z panią Janik?*

– *Przepraszam, a z kim mam przyjemność?*

UWAGA. Poradniki savoir-vivre'u taką reakcję na zainicjowanie rozmowy telefonicznej, jak w przykładzie ostatnim (*a z kim mam przyjemność?*), uznają za niestosowną. Mimo że osoba dzwoniąca złamała zasadę grzeczności, nie przedstawiając się, nie wypada jej zwracać uwagi.

3. POWITANIE

Powitanie jest obowiązkowym zachowaniem grzecznościowym w sytuacji, gdy widzimy po raz pierwszy w danym dniu kogoś, kogo znamy – znamy dobrze, osobiście lub tylko z widzenia. (Gdy widzimy go w tym samym dniu po raz drugi i kolejny, powitanie możemy – z mniejszą ekspresją – powtórzyć lub skinąć tylko głową bądź uśmiechnąć się).

Zastosowanie powitania jest z punktu widzenia *savoir-vivre*'u niezbędne też wówczas, gdy nawiązujemy kontakt z przedstawicielem instytucji (w sklepie, w biurze itp.).

Powitanie stanowi część składową tzw. nawiasu grzecznościowego, który – wraz z pożegnaniem – obejmuje każdą rozmowę czy dłużej trwające zdarzenie komunikacyjne takie jak przypadkowe spotkanie na ulicy, spotkanie towarzyskie w lokalu czy w domu prywatnym, zebranie w firmie czy przeprowadzenie transakcji handlowej.

W związku z rodzajem kontaktu ogólna treść powitania ma dwa warianty: 'Mówię, że widzę cię, wyodrębniam z tł. innych osób' (gdy kierujemy powitanie do osoby znanej nam czy znajomej) oraz 'Mówię, że rozpoczynam słowny kontakt z tobą' (gdy podejmujemy działanie słowne mające określony cel komunikacyjny).

Powitanie kierowane do osób, z którymi się znamy – wchodzące w skład nawiasu grzecznościowego – jest obudowywane innymi zwrotami grzecznościowymi, takimi jak pytania grzecznościowe, komplementy, wyrazy zadowolenia z kontaktu, także formami nazywającymi odbiorcę (np. *mamo, Aniu, panie doktorze*).

Tego typu formuły powitalne występują szczególnie wtedy, gdy rozmówcy pozostają ze sobą w bliskich stosunkach i gdy długo się nie widzieli. Wówczas wypowiedzenie samego powitania, np. *Cześć, Dzień dobry*, mogłoby być uznane za świadczące o ochłodzeniu stosunków lub wręcz o konflikcie.

Zawartość formuły powitalnej zależy od relacji między rozmówcami. Ogólnie można stwierdzić, że w relacjach niesymetrycznych osobom niżej usytuowanemu towarzysko lub zawodowo zalecana jest większa powściągliwość co do liczby i formy zwrotów grzecznościowych wchodzących w skład formuły.

DOBRY (DOBRY)

forma powitania, będąca skrótem od *Dzień dobry*, możliwa do zastosowania w sytuacji bliskiej znajomości

[student do grupy studentów przed egzaminem]

- *Dobry wszystkim.*
- *Dobry, dobry.*

[prezes firmy przyjeżdża wcześniej do pracy i zastaje w swoim gabinecie sprzątaczkę]

– *Dzień dobry, pani Izo.*

– *A dobry, dobry...* [z dezaprobatą] *Dla kogo dobry, dla tego dobry...* [po cichu]
[komunikator]

A: *witam*

B: *dobry!*

[młody mężczyzna na wsi, mijając starszą sąsiadkę]

– *Dobry pani!*

– *Dobry, dobry.*

DOBRY DZIEŃ

forma powitania o innowacyjnie przedstawionym szyku w porównaniu z powszechną formą *Dzień dobry* (historycznie wcześniejsza była forma *Dobry dzień*, o czym jednak współcześni użytkownicy języka nie wiedzą); najczęściej stosowana przez ludzi młodych i ludzi pozostających ze sobą w bliskich stosunkach

[początek maila gimnazjalistów]

Dobry dzień

DOBRY WIECZÓR

forma powitania, używana wieczorem, możliwa do zastosowania we wszystkich rodzajach kontaktu; jeśli powitaniami w różnej formie towarzyszą wyrażenia wskazujące na adresata powitania (w funkcji dopełnienia, np. *Dobry wieczór pani*, lub form adresatywnych, np. *Dobry wieczór, panie doktorze*), wówczas powitania takie odbierane są jako bardziej eleganckie lub budujące dobrą relację z adresatem

[sąsiadki pod blokiem]

– *Dobry wieczór!*

– *Dobry wieczór, pani Aniu!*

[mail służbowy kierownika zmiany (około 30 lat) do 10 konsultantów pozostałych na wieczornej zmianie]

Dobry wieczór

[prezenter do słuchaczy wieczornej audycji radiowej]

Dobry wieczór państwu

UWAGA

1. Polski *savoir-vivre* nie określa precyzyjnie, od której godziny należy posługiwać się tą formą powitania. Dlatego Polacy, mając wiele wątpliwości i różną intuicję językową, używają jej zwykle wtedy, gdy na dworze jest na tyle ciemno, że zapalone są światła w oknach i latarnie uliczne. Nie należy do rzadkości wymiana replik: – *Dzień dobry*: – *Dobry wieczór*. Natomiast w oświetlonych lokalach nawet w godzinach wieczornych może być używana forma *Dzień dobry*.

2. Forma *Dobry wieczór* – podobnie jak forma *Dobranoc* – związana jest z pewnym rodzajem prywatności i wyciszenia po całym dniu. Dlatego na przykład powitanie przez wykładowcę studentów studiów wieczorowych za pomocą tej formy uznać można za mało stosowne.

3. Do niestosownych zachowań należy poprawianie przez odbiorcę formy *Dzień dobry*, użytej przez osobę inicjującą kontakt. Na przykład: [klientka do ekspedientki] – *Dzień dobry*. – *Dobry wieczór* [tonem pouczenia]!

DOBRY WIECZÓR ALBO DZIEŃ DOBRY

żartobliwa forma najczęściej rozpoczęcia maila, świadcząca o problemach nadawcy próbującego użyć formy dostosowanej do pory odebrania maila

[mail młodej kobiety do przyjaciółki]

Dobry wieczór albo dzień dobry! Muszę Ci się z czegoś zwierzyć (...)

por. **DZIEŃ DOBRY, A WŁAŚCIWIE DOBRY WIECZÓR**

DZIEŃ DOBRY

najbardziej popularna i uniwersalna ze względu na możliwość użycia w różnorodnych relacjach między rozmówcami forma powitania, występującego często wraz z formą nazywającą adresata

[koleżanki]

Dzień dobry, Kasiu!

[mężczyzna, żartobliwie do synowej, pracującej w ogródku]

A dzień dobry, ogrodniczko!

[sąsiadka w średnim wieku do sąsiada-równolatka]

Dzień dobry, Marek.

[student, spotkawszy w sklepie swoją lekarzę]

O! Dzień dobry, pani doktor.

[babcia do dorosłej wnuczki spotkanej na ulicy]

– *Dzień dobry, Aniu.*

– *O, cześć, babciu.*

[młoda kobieta do swojego partnera]

– *Dzień dobry, moje kochane słońeczko.*

– *Cześć, słodziaczku.*

[ekspedientka do klientki]

– *Dzień dobry. W czym mogę pomóc?*

[kobieta w średnim wieku do znajomej ekspedientki]

Dzień dobry pani! Ale pogoda!

[młoda kobieta do młodego mężczyzny, przez telefon]

Dzień dobry, kochanie! No i czemu się nie odzywałeś?

[studentka do ekspedientki w sklepie]

– *Dzień dobry!*

– *Dobry.*

[mail ucznia do nauczyciela]

Dzień dobry, Panie Profesorze.

[petentka do urzędniczki]

– *Dzień dobry.*

– *Dzień dobry pani. W czym mogę pomóc?*

UWAGA

1. Forma *Dzień dobry* uzupełniona o formę celownikową nazywającą adresata (w funkcji dopełnienia, nie w formie adresatywnej) z reguły zawiera w sobie większą dawkę grzeczności.

2. W relacjach na pan/pani, nie wymagających stosowania tytułatury, uzupełniające formę powitania formy nazywające adresata,

występujące w celowniku, to wyłącznie wyrazy *pan, pani, państwo*. Jako staroświeckie potraktowalibyśmy rozszerzenia tych wyrazów o nazwy funkcji, stopni, tytułów, na przykład: *Dzień dobry panu doktorowi, Dzień dobry pani posłance, Dzień dobry państwu profesorom*. Podobnie: *Dzień dobry mamie, Dzień dobry dziadkowi* itp. Wyjątkiem jest utworzona współcześnie, na zasadzie analogii, forma stosowana głównie przez młodzież *Dzień dobry wam* (częstsze oczywiście są formy *Cześć wam, Hej wam*).
3. W bliskich relacjach ludzi dorosłych oraz w relacjach młodzieżowych powitanie w formie *Dzień dobry* może być odebrane jako zbyt oschłe (świadczące o ochłodzeniu stosunków), stwarzające barierę między rozmówcami.

DZIEŃ DOBRY, A WŁAŚCIWIE DOBRY WIECZÓR

forma powitania, stosowana nieraz żartobliwie w porze zapadania zmroku; Polacy nie zawsze są pewni, czy należy jeszcze mówić *Dzień dobry*, czy już *Dobry wieczór*

[sąsiadki przed domem, o zmierzchu]

– *Dzień dobry, a właściwie dobry wieczór.*

– *Dobry wieczór. Ja też nigdy nie wiem, kiedy jest wieczór.*

por. **UWAGĘ** do hasła **DOBRY WIECZÓR**,
por. **DZIEŃDOBRYWIECZÓR**

DZIEŃ DOBRY BARDZO

żartobliwa forma powitania, przeniesiona z Radia Zet

[studentki w bibliotece]

– *Dzień dobry bardzo!*

– *Bry! Miałś być wcześniej.*

DZIEŃ DOBRY, JESTEM Z „KOBRY”

żartobliwa forma powitania, rozpowszechniona w okresie PRL przez kaba-

ret; obecnie używana nieraz przez młodzież, bez świadomości jednak pochodzenia zwrotu (o czym świadczą zapisy w ankietach: *...jestem skobry*; „Kobra” to nazwa nadawanych co czwartek w telewizji sztuk sensacyjnych)

[nastolatki]

– *Dzień dobry, jestem z „Kobry”.*

– *Cześć, jestem teść.*

DZIEŃ ZIOBRY

forma powitania – żartobliwy okazjonalizm, funkcjonujący w czasie, gdy ministrem sprawiedliwości był Zbigniew Ziobro (wykorzystano tu podobieństwo brzmieniowe formy *Ziobry do dobry*) – ale pojawiający się sporadycznie również obecnie

DZIEŃDOBAREK

żartobliwa forma powitania (pochodząca od formy *Dzień dobry*), możliwa do zastosowania w bliskich stosunkach, częściej przez ludzi młodych, ale znana od dawna również ludziom starszych pokoleń

[student do grupy koleżanek]

Dzieńdobarek, dziewczyny!

[młody mężczyzna do grupy kolegów]

Dzieńdobarek!

[młody mężczyzna do znajomej na przystanku autobusowym]

Dzieńdobarek. Co tam słychać?

[starszy mężczyzna do starszego mężczyzny w parku]

– *Dzieńdobarek, Władku!*

– *Dzień dobry, Kaziu.*

[student do kolegów]

– *Dzieńdobarek!*

– *Siema!*

[sklep spożywczy; klient w średnim wieku do znajomej ekspedientki]

– *Dzieńdobarek, pani Alu. Jak tam dzionek mija?*

– *A dobrze, dobrze, panie Antoni. Dziękuję. Co podać?*

[młody mężczyzna przychodzi do znajomych w średnim wieku]

Dzieńdobarek! Co u was?

por. **DZIEŃDOBARECZEK** ♦

DZIEŃDOBRYWIECZÓR

żartobliwa forma powitania, będąca skrzyżowaniem formy *Dzień dobry* i *Dobry wieczór*; jej geneza wiąże się prawdopodobnie z tym, że polski *savoir-vivre* nie określa jasno, do której godziny należy mówić *dzień dobry*, a od której *dobry wieczór*

[radio młodzieżowe]

Dzieńdobrywieczór wszystkim. Jest szósta, więc już nie wiem, jak naprawdę należy się przywitać...

[nastolatek do rodziców kolegi]

– *Dzieńdobrywieczór.*

– *Cześć, Michał. Co u ciebie?*

– *Bardzo dobrze, dziękuję.*

[komunikator]

A: *hello moto*

B: *dzieńdobrywieczór*

por. **UWAGĘ** do hasła **DOBRY WIECZÓR**

(JA) CHCIAŁEM SIĘ TYLKO PRYWITAĆ

forma stosowana zasadniczo w nierównorzędnych relacjach przez osobę niżej usytuowaną (lub odgrywającą taką rolę), będąca w istocie prośbą o podanie ręki

[konferencja naukowa; do organizatorki podchodzi uczestnik]

– *Chciałem się tylko przywitać.*

– [kobieta wyciąga rękę] *Dzień dobry, panie profesorze. Miło nam gościć pana.*

KLANIA SIĘ...

forma stosowana w kontakcie niebezpośrednim: w rozmowie telefonicznej, także w wypowiedziach dziennikarzy i prezenterów radia, telewizji; forma występująca bądź jako jedyne powitanie, bądź towarzysząca powitaniu w innej formie, najczęściej standardowemu

Dzień dobry

[powitanie radiowe]

Dzień dobry. Kłania się Polskie Radio, program trzeci.

[rozmowa telefoniczna]

Dzień dobry, pani doktor. Kłania się pani pacjent Antoni Cezura.

[telefon pracownika banku do klienta]

Andrzej Nowak z Banku Północnego się kłania. Czy z panem Janem Kowalskim mam przyjemność?

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS I MARYJA ZAWSZE DZIEWICA

forma religijnego powitania (rozbudowana innowacyjnie przez człon *i Maryja zawsze dziewica*) słuchaczy i widzów w Radiu Maryja i Telewizji Trwam, używana również przez słuchaczy i widzów w audycjach interaktywnych; forma stosowana żartobliwie przez młodzież

[audycja z udziałem słuchaczy w Radiu Maryja; pierwsza mówi kobieta]

– Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze dziewica.

– Daj Boże.

O / OO (+ imię odbiorcy)

forma powitania (tzw. okrzyk zdumienia), wyrażająca zaskoczenie z powodu spotkania, stosowana w bliskich, zażyłych stosunkach

[biblioteka; studentka do koleżanki]

– Oo!

– No hej.

[studentka do koleżanki, którą spotyka po powrocie z zagranicznego stypendium]

Oo!

[powitanie nastolatka]

– Siema, Janka!

– O, Sylwia! Dawno cię nie widziałam.

POCHWALONY

1. skrócona forma religijnego powitania
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

[starsza kobieta do znajomej; mała miejscowość]

– Dzień dobry!

– Pochwalony! Jak tam?

UWAGA. Forma ta w postaci skróconej nieakceptowana jest przez Kościół. Świadczy o tym między innymi następujący dialog: [kancelaria parafialna – mężczyzna do księdza] – *Pochwalony.* – *Kto?* – *Nooo Jezus Chrystus.* – *To dlaczego mówi pan „pochwalony”?*

2. skrócona forma religijnego powitania
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, używana jako żartobliwa przez młodzież

[powitanie; licealistka do kolegi]

– Cześć, Jacek!

– Pochwalony!

[dwóch studentów, czat]

A: *pochwalony ;)*

B: *hehe – siemson*

[gimnazjaliści spotykają się przed blokiem]

– Pochwalony!

– Na wieki wieków! Dokąd idziemy?

[studenci do młodego księdza]

– Pochwalony!

– Może „pochwa”, jak wy wszystko tak skracacie.

por. **NIECH BĘDZIE POCHWALONY (JEZUS CHRYSZTUS)**

POWITAĆ (POWITAĆ)

forma będąca rodzajem stylizacji na starszą odmianę polszczyzny

[forum internetowe]

A: *Eloszczak. Mam na imie Daria. Mieszkam na Śląsku. (...)*

B: *Powitać.*

[kierowcy przez CB na trasie Warszawa–Łódź]

A: *Powitać mobilki, jak tam dróżka na Warszawę?*

B: *Powitać, suszara [radar policyjny] za Piotrkowem na 33.*

A: *Na Łódź czyściutko. Podziękował!*

SERWUS, JESTEM NERWUS

spopularyzowana przez kabaret w okresie PRL-u żartobliwa postać powitania, będąca połączeniem znanego powitania *Serwus* ze zwrotem nawiązującym do formy przedstawienia się

[gimnazjaliści]

– *Serwus, jestem nerwus.*

– *Cześć i czołem, kluski z rosółem.*

UWAGA. Współcześnie zdarza się usłyszeć wśród młodzieży uproszczoną wersję tego zwrotu: *Serwus nerwus*. Na przykład: [dwóch licealistów] – *Serwus nerwus.* – *Siema, jak leci?*

WITA...

forma powitania, kierowana przez dziennikarzy, prezenterów do odbiorców radia, telewizji

Wita państwa zespół redakcyjny w składzie (...)

WITAJ

bardzo modna obecnie forma powitania, zakładająca relację między rozmówcami na ty

[czat]

Witaj, bracie

[studentka do przechodzącej na ulicy studentki]

Witaj, Aniu! Jak miło cię widzieć!

[spotkanie na ulicy dawnych szkolnych koleżanek]

Witaj, kochana! Ależ to dawno się nie widziałyśmy. Co ty tu robisz?

[licealiści]

– *Witaj, ziomal!*

– *Joł, men!*

[mężczyzna w średnim wieku, do sąsiada spotkanego pod blokiem]

Witaj, Romku!

[kobieta wita się z kobietą w kawiarni]

– *Witaj, kochana.*

– *A witaj, droga Zosiu.*

UWAGA. Forma *Witaj* zakłada relacje na ty z adresatem. Zwrócenie się za jej pomocą do

adresata nieznanego – w tym zwłaszcza adresata pisma czy urzędowego maila – jest nietaktowne, świadczące o braku kompetencji komunikacyjnej, chociaż często stosowane jako chwyt perswazyjny. Na przykład: [pismo do klienta banku] *Witaj, cieszymy się, że aktywnie korzystasz z naszego rachunku dla firm (...)* *Dziękujemy za dotychczasowe zaufanie i liczymy na dalszą współpracę.* [podpis – faksymile] [imię i nazwisko] *Dyrektor Banku ds. (...)*; [informacja automatyczna, rozpowszechniana za pomocą telefonów stacjonarnych] *Witaj! Prosimy o wysłuchanie wiadomości od operatora sieci komórkowej „Play”.* Por. też formę *Vitay*, wykorzystaną w celach reklamowych na kartach klientów stacji benzynowych firmy Orlen.

WITAJ, KRÓLU ŻŁOTY

żartobliwe powiedzenie, możliwe do zastosowania w relacjach na ty

[student do kolegi, którego zobaczył na ulicy]

Witaj, królu złoty!

WITAJCIE

forma kierowana do odbiorcy zbiorowego, stosowana w bliskich stosunkach

[licealistka, wchodząc do klasy]

Witajcie, dziewczęta!

[mail studenta do grona znajomych]

Witajcie, Kochani!

por. **WITAJ**

WITAJTA

forma kierowana do odbiorcy zbiorowego; stylizowana na gwarową, możliwa więc do zastosowania tylko w bliskich stosunkach

[para małżeńska odwiedza sąsiadów]

Witajta! Jak się macie?

WITAM (WITAM) (kogo) (SERDECZNIE / CZULE itp.)

najbardziej dziś rozpowszechniona, zwłaszcza w młodym pokoleniu (ale nie

tylko), forma powitania; z zasady możliwa do zastosowania w relacjach równorzędnych lub przez osoby wyżej usytuowane do osób usytuowanych niżej

[student puka do pokoju, w którym jest wykładowca]

– *Dzień dobry, panie profesorze.*

– *Witam, proszę wejść.*

[podwładny przychodzi do gabinetu przełożonego (użycie niestosowne)]

Witam pana kierownika!

[prelegent]

Witam serdecznie wszystkich słuchaczy.

[nauczyciel do uczniów liceum]

Witam was, moi drodzy!

[mail studentki do wykładowczyny (użycie niestosowne)]

Witam Panią!

[forum internetowe]

witam koleżankę

[studentka, widząc koleżankę przed zajęciami]

Witam, witam. Widzę, że nowa fryzurka.

Pięknie, pięknie!

[starszy mężczyzna do znajomej starszej kobiety, w sklepie]

– *Witam szanowna panią!*

– *A dzień dobry panu.*

[młody człowiek, gospodarz imprezy, do przychodzącej koleżanki]

Witam koleżankę!

[gospodarze w średnim wieku witają swoich gości]

Witamy, witamy, wejście do środka.

[forum internetowe]

Witam, szczerze polecam kliknięcie na link podany przez Filipa :-)

[młody wykładowca do grupy studentów]

– *Witam was.*

– *Dzień dobry!*

[wykładowca na pierwszych zajęciach]

Witam państwa!

[zebranie studenckie na uniwersytecie, mówi student prowadzący zebranie]

Witam serdecznie grono studentów, a także uroczę studentki!

[początek maila; pracodawca do pracowników]

Witam szanowne zgromadzenie

[restauracja; spotkanie pary zakochanych około 25 lat]

– *Witam czule* [całuje w usta].

– *Cześć, skarbie.*

[mail; matka tragicznie zmarłego studenta do grona jego znajomych (informacje o pogrzebie)]

Witam serdecznie

[prezydent RP wita papieża; sytuacja oficjalna]

Z całego serca witam w naszej ojczyźnie biskupa Rzymu.

[grupa młodych mężczyzn umawia się za pośrednictwem Gadu-Gadu na wakacyjny wyjazd]

Witam, witam, panowie!!! Ustawka o 11 pod galerią, potem do Tesco i jedziemy, jak ktoś się spóźni, to wypad :)

[komunikator]

A: *witam szanowną*

B: *witam witam :D*

UWAGA

1. Forma ta znana jest polszczyźnie od wieków. Jej obecna popularność – związana z tendencją do skracania dystansu między rozmówcami – wynika głównie z tego, że jest ona pośrednią między formą *Dzień dobry* (możliwą do zastosowania w relacji na pan/pani) a formą *Cześć* (możliwą do zastosowania w relacji na ty).

2. Za niestosowne uchodzi użycie omawianej formy przez osobę niżej usytuowaną w hierarchii wieku lub prestiżu zawodowego, społecznego do osoby usytuowanej wyżej. Jeżeli osoba usytuowana wyżej użyje formy *Witam*, odbiorca powinien użyć formy *Dzień dobry*. Przypomina to sytuację, gdy osoba dorosła mówi do dziecka *Cześć*, a dobrze wychowane dziecko odpowiada *Dzień dobry*.

3. Forma niepoprawna: *Witam pana, dyrektorze*. Poprawnie: *Witam, panie dyrektorze* lub *Witam pana, panie dyrektorze*.

4. Forma powitania zawierać może okolicz-

nik, np. *Witam serdecznie, Witam czule*, wyrażający moc powitania. Zobacz powyższe przykłady.

WITAM (WITAM) I O ZDROWIE / ZDRÓWKO PYTAM

żartobliwa zazwyczaj, rymowana forma powitania, składającego się z powitania właściwego (*Witam*) i pytania grzecznościowego ...o zdrowie *pytam*

[komunikator; rozmowa dwóch studentów]

A: *Witam i o zdrowie pytam! Co tam?*

B: *Wszystko po staremu. Nie mogę się coś dziś oderwać od kompsa.*

[student do kolegów na uczelni]

Witam, witam i o zdrowko po weekendzie pytam.

[właścicielka mieszkania do studentki wynajmującej pokój]

– *Witam panienkę, witam.*

– *Ja również witam i o zdrowie pytam.*

[student do koleżanki, w drodze na zajęcia]

– *Witam, witam i o zdrowie pytam! Jak ty, podpora naszej grupy, wyzdrowiałaś?*

– *Hej, Marek. Dzięki, wyzdrowiałam. W końcu tu jestem, nie?*

[początek maila; dawne koleżanki ze studiów, wiek 25 lat]

Witam, witam ☺ i o zdrowie pytam

[nastolatek do dobrze znanej kobiety, żartując]

– *Witam, witam i o zdrowie pytam.*

– *O, witam cię.*

[dwie starsze kobiety odprowadzające wnuków na przystanek]

– *Witam, witam i o zdrowko pytam.*

– *A dziękuję, jako tako.*

[z wyglądu licealiści, spotykają się przypadkowo na ulicy]

– *Witam, witam i o zdrowko pytam.*

– *Witam, witam i o drogę pytam.*

UWAGA. Reakcja na powitanie w tej formie zawsze wskazuje na to, czy odbiorca pytanie o zdrowie odczytał dosłownie, czy żartobliwie. Na ogół dosłownie odbierają omawiane formy osoby w średnim i starszym wieku.

WITAM I POZDRAWIAM

innowacyjna, rzadka forma powitania, stosowana głównie w kontakcie pośrednim pisanym

[mail; student do znanego tylko z widzenia studenta z grupy, z prośbą o pomoc]

Witam i pozdrawiam!

WITAM, PANIE...

zob. **WITAM (WITAM) (kogo) (SERDECZNIE / CZULE** itp.)

[mail studenta do wykładowcy]

Witam, Panie Doktorze

[dziennikarz telewizyjny do premiera zaproszonego do studia]

Witam, panie premierze.

[ekspedientka do znajomego klienta]

Witam, panie Andrzeju.

[mail wykładowcy do studentki]

Witam, Pani Justyno

[mail studentki do wykładowcy]

Witam, Szanowny Panie Profesorze

[mail studenta do profesora kobiety]

Witam, Szanowna Pani Profesor

UWAGA. Wszystkie powyższe przykłady, ilustrujące relację student–wykładowca, uchodzą za niestosowne, gdyż zwrot *Witam* zakłada nadrzędność nadawcy.

WITAM (kogo) W MOICH SKROMNYCH PROGACH

forma powitania kierowana przez gospodarza (gospodynię) domu do gościa (gości)

[student do koleżanki, która przyszła na zorganizowaną przez niego imprezę]

– *Dzieńdobrywieczór! Witam cię w moich skromnych progach.*

– *Cześć, Jacek. Sorki za małe spóźnienie, ale trafić nie mogłam.*

WITAMY (WITAMY)

zob. **WITAM (WITAM) (kogo) (SERDECZNIE / CZULE** itp.)

forma wypowiedziana w imieniu więcej niż jednego nadawcy

[gospodarz]

Witamy miłych gości!

[gospodyni do zaproszonych gości]

Witamy, witamy! Wchodźcie do środka.

[prezenter radiowy]

Witamy słuchaczy Polskiego Radia.

[młode kobiety przychodzą do mieszkania koleżanki]

– *Witamy, witamy! Czy to tu babski wieczór?*

– [śmiejch] *Wchodźcie na te ploty!*

WITKA

forma opisująca gest podania dłoni, możliwa do zastosowania w bliskich stosunkach, zazwyczaj przez mężczyzn

[dwaj młodzi mężczyźni na przystanku autobusowym]

Witka, stary. Jak leci?

[spotkanie dwóch nastolatków w parku]

– *Siema, stary. Co u ciebie?*

– *No witka!*

WITOJCIE

młodzieżowa, ale używana też w średnim pokoleniu forma powitania, nie występująca często, uważana za formę przeniesioną z gwary góralskiej (choć i inne gwary mają taką wymowę)

[na imprezę młodzieżową, tzw. domówkę, schodzą się goście; mówi gospodyni otwierająca drzwi]

– *A witooójcie! Wchodźcie dalej, rozbierajcie się. Są prawie wszyscy.*

[licealista, podchodząc do grupy koleżanek i kolegów]

– *Witojcie!*

– *Witaj, wodzu* [mówi jeden z kolegów].

WITOJTA

zob. WITOJCIE

[forum internetowe]

A: *Witojta! Od dziś będę z wami. (...)*

B: *Witaj na Forum ☺*

ALOHA ♦

forma powitania (rzadko w funkcji po-

zegnania), pochodząca z Wysp Hawajskich

[młody mężczyzna z samochodu do grupy dziewcząt]

Aloha, dziewczyny!

[nagłówek maila napisanego przez studenta, który skierował go do grupy nieznanymi mu osobiście studentów]

Aloha

[uczelnia; student do studentki]

Aloha! Co tam słychować?

[zebranie studenckiego koła naukowego]

– *Aloha. Widzę, że pełny skład dzisiaj mamy.*

– *Cześć. Marek się spóźni, ale tak to wszyscy dopisali.*

[początek maila licealistki do koleżanki]

Aloha

[licealiści w ogródku kawiarnianym]

– *Aloha! Superpogoda.*

– *Aloha, stary! Widzę, że w pełni czujesz nadchodzące lato.*

[licealistka wbiega na spotkanie do pubu]

– *Aloha, moi mili!*

– *Witamy panią serdecznie!*

ALOSZKA ♦

forma powitania, utworzona jako zdrobnienie od formy *Aloha*

[student, witając kolegę studenta]

Aloszka!

ALOSZKA, JAK TAM TWOJA BROSZKA? ♦

żartobliwe powitanie w postaci zwrotu rymowanego, składającego się z powitania i pytania naśladowującego pytanie grzecznościowe, często powitaniu towarzyszące

[dwóch studentów w bibliotece]

– *Aloszka, jak tam twoja broszka?*

– *Nie najgorzej. A jak tobie życie upływa?*

– *Jak przez palce, jak przez palce. To co, bierzemy się do roboty.*

UWAGA. Rymowane zwroty grzecznościowe o różnych funkcjach (np. powitania, po-

zegnania, toastu, życzeń) są szczególnie popularne wśród młodzieży, zwłaszcza młodszej, która lubi grać słowem, ale też dorosłym wydają się atrakcyjne (por. popularność rymowanych życzeń świątecznych).

por. **ELOSZKA** ♦

BĄDŹ POZDROWIONY ♦

żartobliwa (gdyż podniosła – stylizowana na język religijny), często stosowana przez młodzież i ludzi młodych forma powitania

[licealista do kolegi, przed lekcjami]

Juliuszu, bądź pozdrowiony!

BONDŹORNO ♦

forma powitania, stosowana zwłaszcza przez młodzież (używana też w PRL), przeniesiona w wersji mówionej z języka włoskiego (wł. *bongiorno* ‘dzień dobry’)

[młody mężczyzna, podchodząc do kolegów]

Bondźorno, panowie!

[student do studentki, wchodząc do sali wykładowej]

Bondźorno!

[flirt; młody mężczyzna do koleżanki]

– *Bondźorno, seniorita, pięknie dzisiaj wyglądasz.*

– *A bondźorno, senior, dziękuję. Ty również niczego sobie.*

[studentka do studenta]

Bondźorno.

[młodzież na czacie]

A: *Bondźorno*

B: *Siekuneczka*

UWAGA. Wymowa omawianej formy może też zawierać – w nawiązaniu do wymowy włoskiej – zmięczoną głoskę *dź*, wymawianą po polsku jako „dż”. Przykład: [gimnazjalistka do swojej siostry-studentki, po wejściu do mieszkania] – *Bondziorno, kochana, a ty znowu nie na uczelni? – Cześć, młoda. A co ty się tak moją uczelnią interesujesz, co?*

BONJOUR, MON SZCZUR ♦

żartobliwa forma powitania, zawierają-

ca francuską formę powitania (wymowa „bą-żur”, z akcentem na ostatnią sylabę) i francuski zaimek o znaczeniu ‘mój’ (wymowa zbliżona do normy francuskiej: „mą”) oraz wyraz polski dostosowany jedynie postacią brzmienia do całości; *mon szczur* naśladuje formę adresatywną, towarzyszącą często powitaniu

[licealistka do kolegi]

Bonjour, mon szczur!

BONŻURASIK ♦

forma przypominająca zdrobnienie od francuskiego powitania *bonjour* (oparta na formie wymowy); polska wymowa, z akcentem na drugą sylabę od końca: bon-żu-**ra**-sik, pierwszą sylabę realizuje raczej (częściej) jako „bon”, nie „bą”

[dwie uczennice szkoły podstawowej]

– *Bonżurasik!*

– *No hej.*

BONŻURKA ♦

forma zbieżna z polskim wyrazem *bonżurka*, pochodzącym od francuskiego powitania *bonjour* (‘dzień dobry’); użycie przyswojonego wcześniej przez język polski wyrazu o rozpoznawalnej przez Polaków etymologii wywołuje efekt humorystyczny

[licealistki, witające się w klubie]

– *Bonżurka!*

– *Priwietka* [z ros. *prywat* – forma powitania]!

[powitanie studentek]

– *Bonżurka.*

– *Salve!*

por. **BONŻURASIK** ♦

BRY (BRY) ♦

forma skrócona od *Dzień dobry*, nieraz dublowana; używana żartobliwie, szczególnie chętnie przez młodzież i młodych dorosłych

[młodzi ludzie na ulicy]

– *Hej!*

– *Bry!*

[studentka do grupy studentów, przed egzaminem]

– *Dzień dobry wam.*

– *Brryy.*

[student do studentki na Gadu-Gadu]

A: *Bry.*

B: *Witam, witam. Co tam ciekawego?*

[nastolatek odwiedza ciotkę]

– *Bry.*

– *Dzień dobry, Marku.*

[forum internetowe]

Kordian: *Dzieńdoberek*

Aneta_65: *bry bry*

[czat otwarty]

mona34: *bryy*

Stefanja_: *helo*HHHHHHHHHHHHHHHHHHHH

[sąsiadka do sąsiada – oboje w młodym wieku]

– *Bry.*

– *Bry, bry.*

UWAGA. Ponieważ forma *Dzień dobry* jest stosunkowo długa, to w sytuacjach, gdy wypowiadamy ją w pośpiechu i/lub do wielu osób po kolei, mimowolnie ulega ona uproszczeniu. Można w związku z tym usłyszeć takie formy wymowy, jak „dźdobry”, „ńdobry”, „ńbry”. Omawiana forma *Bry*, wypowiedziana świadomie jako skrócona, jest świadectwem kompetentnej obserwacji języka przez jego użytkowników. Na podobnej zasadzie funkcjonuje forma *branoc*.

BRY DZIEŃ ♦

forma skrócona, utworzona od *Dobry dzień*, chętnie używana przez ludzi młodych, ale i starszych

[rozmowa telefoniczna ojca z nastoletnim synem]

– *Bry dzień, synek!*

– *Manko* [skrót od *Siemanko*], *tatus!*

[rozmowa telefoniczna kilkunastoletniej córki z matką]

– *Bry dzień, mamuś!*

– *Dzieńdoberek, córes.*

BRY WIECZOREK ♦

skrótowa i zmodyfikowana (w postaci zdrobnienia) forma powitania *Dobry wieczór*, używana żartobliwie zwłaszcza przez młodzież

por. **BRY WIECZÓR ♦**

BRY WIECZÓR ♦

forma powitania utworzona od *Dobry wieczór*, używana żartobliwie szczególnie przez młodzież

CZEŚCIOŁKA ♦

forma utworzona od wyrazu *Cześć*, używana rzadko, być może pierwotnie studencki indywidualizm

[studentka do koleżanki, na uczelni]

– *Cześciółka, co było wczoraj?*

– *Lista na mono* [na wykładzie monograficznym].

CZEŚĆ CZEŚĆ JEDEN SZEŚĆ ♦

rymowana forma powitania, używana zwłaszcza przez młodzież, ale też młodych dorosłych

[młodzież na czacie]

A: *Siemasz*

B: *Cześć cześć 1 6!*

[bardzo młodzi mężczyźni]

– *Siemasz, Mateusz!*

– *Cześć cześć jeden sześć!*

CZEŚĆ TRZY PIĘĆ SZEŚĆ ♦

rymowana forma powitania, używana zwłaszcza przez nastolatków

[dwóch licealistów]

– *Siemano!*

– *Cześć trzy pięć sześć.*

CZEŚĆ, MOGĘ CIĘ ZJEŚĆ? ♦

żartobliwa forma powitania, kierowana przez młodzież i ludzi młodych zazwyczaj płci męskiej do odbiorców płci żeńskiej

[chłopak do dziewczyny w klubie]

– *Cześć, mogę cię zjeść?*

– *Dobry wieczór, proszę pana. Ale z ciebie cwaniak.*

CZEŚĆ, MÓW MI CZEŚ ♦

żartobliwa forma powitania, zawierająca człon przypominający przedstawienie się (*Cześć*); walorem formy są współbrzmienia (*cześć – Cześć*)

[student do studentki]

– *Cześć!*

– *Cześć, mów mi Cześć!*

DOBRY DZIOŃEK ♦

zob. **DOBRY DZIEŃ**

[córka do matki]

– *Dobry dzioŃek.*

– *A dobry, dobry.*

DOBRY WIECZOREK ♦

forma zdrobniła w porównaniu z formą *Dobry wieczór*, możliwa do zastosowania w bliskich stosunkach

[studentki na imprezie w akademiku, do kolegi]

Michalek! Dobry wieczorek! Idziesz do nas?

por. **DOBRY DZIOŃEK ♦**

DZIEŃ DYBRY ♦

zmieniona o jedną głoskę (w piśmie – literę) forma tradycyjnego powitania

[młodszy brat do dorosłej siostry, wchodząc do mieszkania]

– *Dzień dybry!*

– *Cześć, bracie.*

DZIEŃDOBERECZEK ♦

forma powitania jeszcze bardziej zdrobniła od formy *Dzieńdoberek*, wręcz pieszczotliwa

[wnuczka do dziadka]

– *Dzieńdobereczek.*

– *A dobry obereczek.*

por. **DZIEŃDOBEREK**

DZIEŃDOBEREK NA RONDELEK ♦

żartobliwa forma powitania, będąca rytmowanym rozbudowaniem formy *Dzieńdoberek*, bez związku znaczeniowego z wyrazem *rondelek*

[student, wchodząc do pubu, do czekających znajomych]

Dzieńdoberek na ronderek!

por. **DZIEŃDOBEREK**

DZIEŃDOBEREK ŚWIDEREK ♦

zob. **DZIEŃDOBEREK NA RONDELEK ♦**

[rozmowa na Gadu-Gadu młodej pary; rozpoczyna mężczyzna]

A: *Dzieńdoberek świder. Jak się spało?*

B: *Heeej ☺ Miodowo.*

por. **DZIEŃDOBEREK**

DZIEŃDOBEROS ♦

zmodyfikowana forma *Dzień dobry*, przypominająca budową formę hiszpańską (język hiszpański jest wśród polskiej młodzieży i młodych dorosłych coraz bardziej znany, ponadto wyjazdy do krajów hiszpańskojęzycznych wpływają na popularność tego typu modyfikacji)

[nastolatki]

– *Dzieńdoberos!*

– *No elo, elo!*

[rozpoczęcie maila gimnazjalistki do gimnazjalistki]

Dziendoberos

DŻEM DOBRY ♦

żartobliwa forma, będąca modyfikacją wymienną: człon *dzień* z tradycyjnej formy powitania *Dzień dobry* został tu zamieniony na człon *dżem*, podobny brzmieniowo; być może jest to nawiązanie do reklamy dżemów *Śniadanie na dżem dobry*

[forum internetowe]

A: *Dżem dobry. Mam na imię Karol, chodzę do klasy III gimnazjum. (...)*

B: *Siemacianko. Bardzo mi miło.*

[młody mężczyzna, jadąc pociągiem, odbiera telefon]

Dżem dobry, kto mówi? [zgodnie z zasadami dobrego wychowania osoba odbierająca telefon powinna poczekać, aż osoba dzwoniąca sama się przedstawi; pytanie *Kto mówi?* w takiej sytuacji uchodzi za mało eleganckie]

[nastolatka do kolegi]

– *Dżem dobry.*

– *Czy 'trzy' bobry.*

FITAM ♦

przekształcona ortograficznie forma powitania *Witam*; przekształcenia ortograficzne są obecnie modnym wśród młodzieży zabiegiem, stosowanym zwłaszcza w komunikacji internetowej, ale spotykanym też w języku mówionym

[czat „Studencki”, portal Interia.pl]

Double: *ona666 fitam cię piękna kobieto*

Ona666: *Double cześć*

por. **WITAM**

GOOD MORNING ♦

forma stosowanego przez młodzież i ludzi młodych powitania wypowiedzianego przed południem; bezpośrednie przeniesienie z języka angielskiego – wymowa naśladowująca angielską

[poranek w pracy; mężczyzna ok. 35 lat do 27-letniej kobiety]

– *Good morning! How are you?*

– *Thanks! Not so bad, not so good... ja-koś idzie. A co u ciebie?*

GUTEN TAG ♦

forma powitania, używana szczególnie przez ludzi młodych, choć niezbyt często (język niemiecki nie jest dla młodych Polaków tak atrakcyjny, jak na przykład włoski czy hiszpański), będąca dokładnym odwzorowaniem powitania w języku niemieckim (*Guten Tag*)

[studenci]

Guten Tag! Gdzie mamy wykład?

HALO ♦

rzadka forma powitania, przeniesiona bezpośrednio z języka niemieckiego, w którym w tejże funkcji występuje wyraz *Hallo*

[uczestnicy kursu języka niemieckiego]

– *Halo!*

– *Cześć!*

[spóźniona nastolatka do czekających na nią koleżanek]

Halo, halo, skarbenki!

[mail; młoda kobieta do kolegi przebywającego czasowo za granicą]

Halo hallo

HELLO ♦

forma powitania stosowana najczęściej w grach internetowych, ale i w kontaktach twarzą w twarz (wtedy wymowa: he-**lo** – z akcentem na ostatniej sylabie); forma i funkcja przeniesione bezpośrednio z języka angielskiego

[dziewczyna do spotkanej na ulicy znajomej]

Hello!

[chłopak do nieznajomej dziewczyny na czacie]

A: *Hello, piękna :)*

B: *Witam Pana... Znamy się?*

[gimnazjaliści przed szkołą]

– *Hello, men!*

– *Cze.*

[rozpoczęcie maila kolegi do kolegi, obaj w wieku lat 20]

Hello!

UWAGA. Forma ta w korespondencji internetowej może przyjąć postać z powtórzoną którąś literą, np. *heeloo, heloo* (co charakterystyczne jest dla „twórczości językowej” w internecie).

HELLO MOTO ♦

zob. **HELO MOTO** ♦

[komunikator]

A: *hello moto*

B: *dzieńdobrywieczór*

[młodzi ludzie – komunikator]

A: *hello moto*

B: *cześć*

HELLOŁ ♦

forma powitania stosowana najczęściej w grach internetowych, ale też w kontakcie twarzą w twarz, będąca skrzyżowaniem angielskiego zapisu (*hello*) i polskiej wymowy („hełoł”)

[nastolatka do kolegi na czacie]

A: *Hełoł*

B: *Graba*

[młody mężczyzna do rozmawiających nastolatek, stylizując na język młodzieżowy]

Hełoł, dziewczyny! Mógłbym przejść dalej?

[studenci mijający się na schodach]

– *Hełoł.*

– *Haj!*

por. **HELOŁ** ♦

HELO ♦

forma powitania oparta na formie angielskiej *Hello*

[dziewczyny na czacie]

A: *Helooo*

B: *Hejah*

[komunikator]

A: *heeloo*

B: *witam*

HELO ELO ♦

połączenie form dwóch stosowanych zazwyczaj niezależnie od siebie powitań; przyczyną połączenia wydaje się uzyskanie atrakcyjnego dla młodych ludzi rymu

[studentki]

– *Hola ola!*

– *Helo elo!*

HELOŁ ♦

forma powitania, naśladująca wymowę angielskiego *Hello!* w tej samej funkcji

[w parku; student do siedzących na ławce koleżanek]

Hełoł, laski! Ale mamy piękny dzień, co?

[w parku; licealista do dawnego kolegi z gimnazjum]

Hełoł! Zupełnie cię nie poznałem. Wróciłeś do Polski?

[spotkanie młodych kobiet – dawnych koleżanek z liceum]

– *Hełoł, kochana, tak dawno cię nie widziałam!*

– *Hej, my dear, faktycznie szmat czasu.*

[młoda kobieta do spotkanych na ulicy znajomych]

Hełoł!

[studentka do studentki]

Hełoł! Zdałam!

[licealista, witając się z kolegą]

Hełoł!

[studentka do studentki na Gadu-Gadu]

A: *Hełoł*

B: *Siemka*

[forum internetowe]

Pukiel_4: *hełoł*

Grazy: *no hełoł*

HELOSZE ♦

neologizm od angielskiego powitania *Hello*; forma sprawia wrażenie skrzyżowania formy *Helo* i polskiego wyrazu *kalosze*

[młoda kobieta, wchodząc rano do biura, w którym pracuje]

– *Helosze wszystkim.*

– *A coś ty taka wesola? Do pracy się bierz!*

HOLA ♦

forma powitania stosowana wśród młodzieży oraz młodych dorosłych (forma pochodząca z języka hiszpańskiego, o znaczeniu ‘cześć, hej’)

[rozpoczęcie maila studentki do studentki-
przyjaciółki]

Hola!

[studentki przed zajęciami]

– *Hola! Martenka, jak ty świetnie wyglądasz. Zrobiłaś coś z włosami?*

– *O! Bużka! No co ty, są tak samo beznadziejne jak zawsze, tylko trochę je podciąłam.*

UWAGA. Zbieżność z polskim wykrzyknieniem, wzywającym kogoś do przerwania wykonywanej czynności – przypadkowa.

HOLA OLA ♦

forma powitania składającego się z hiszpańskiego powitania *Hola* i formy rymującej się (bez dodatkowego znaczenia, aczkolwiek przywołującej skojarzenie z polskim imieniem *Ola*)

[studentki]

– *Hola ola!*

– *Helo elo!*

por. **HOLA ♦**

HOW ARE YOU? ♦

używane przez młodzież i młodych dorosłych pytanie grzecznościowe, pochodzące bezpośrednio z języka angielskiego, w funkcji powitania (wymowa i akcent zdaniowy zgodne z angielskim)

[dwóch młodych mężczyzn w metrze]

– *O, Daniel! How are you?*

– *Spoko. A u ciebie?*

JELOL ♦

forma powitania, będąca modyfikacją angielskiej wymowy *Hello* jako „helol”, polegająca na zamianie – w celach żartobliwych – głoski *h* na *j*, co daje w rezultacie formę wymowy angielskiego słowa *yellow* („żółty”); znaczenie pochodzące z języka angielskiego przypadkowe

[na przystanku autobusowym spotykają się dwie studentki]

– *O, jelol.*

– *No heja. Co tam u ciebie? Gdzie cię wciągnęło na tyle?*

– *A wiesz... Chora byłam.*

JO (JO) ♦

zob. **JOL (JOL) ♦**

[młody mężczyzna do kolegi, na ulicy]

Jo!

[impreza snowboardowa w Warszawie; młody mężczyzna do kolegów]

Jo, jo, ziomale!

[studentka do koleżanki]

– *Jo.*

– *Heja.*

[SMS licealisty do kolegi]

– *Yo ziomek, wstałeś już?*

– *Yo yo xdd, już od godziny nie jestem w kimie. O co się rozchodzi?*

[początek maila studenta do studenta]

Jo

[powitanie gimnazjalistów]

– *Czolo!*

– *Jo!*

UWAGA. W kontakcie pośrednim pisany forma ta może wystąpić w postaci zarówno *Jo*, jak i *Yo*.

JOLKA ♦

forma powitania, będąca przekształceniem wymowy angielskiego (amerykańskiego) wyrazu *Yo* i upodobnieniem go – w celach żartobliwych – do istniejącej w języku polskim formy imienia

por. **JOL (JOL) ♦**

JOL (JOL) ♦

forma powitania (to samo, co *Cześć!*); słowo pochodzące z języka hip-hopu i rapu, upowszechnione prawdopodobnie przez Tedego i jego zespół; źródłem jest język angielski, w którym *yo*, wymawiane w przybliżeniu jak *joł*, używane jest przez amerykańskich hiphopowców i raperów

[koledzy]

– *Joł, stary. Co tam?*

– *A nic, jakoś się bujam.*

[komunikator]

A: *Joł, ziom.*

B: *Siemanko:)*

[licealiści w drodze do szkoły]

– *Joł, men, jak tam leci?*

– *Joł joł, a po staremu.*

[nastolatek ubrany jak skate do grupy dziewcząt stojących pod blokiem]

– *Joł, dziewczyny!*

– *Siema, Damian.*

[licealiści, z których jeden parodiuje hip-hopców]

– *Joł, ziom!*

– *Cześć, czarnuchu!*

[student do studenta]

– *Joł.*

– *Siema.*

[licealiści na Gadu-Gadu]

A: *Joł joł, witam pana :)*

B: *No witam, witam*

A: *I jak tam na wakacjach było?*

B: *Wypas, szkoda było wracać :)*

[dwóch gimnazjalistów; Gadu-Gadu]

A: *cześć, Seba*

B: *joł joł*

[młoda kobieta do koleżanek wybierających się wspólnie na zabawę]

Joł joł!

UWAGA. Forma używana szczególnie przez osoby słuchające hip-hopu. W kontaktach pośrednich pisanych także w postaci: *Yoł*.

JOŁENCJA ♦

modyfikacja formy powitania *Joł*

[komunikator]

A: *elo*

B: *jołencja*

por. **JOL (JOL)** ♦

JUHUUUU ♦

forma powitania, wyrażająca dodatkowo zadowolenie; używana rzadko, raczej przez nastolatków

ŁELKAMY ♦

forma żartobliwego powitania, będącego spolszczoną wersją powitania w języku angielskim *Welcome*; dosyć rzadka (być może rozpowszechniony w grupie znajomych indywidualizm)

[młodzi ludzie; gospodarz parapetówki, do przychodzących gości]

Łelkamy, łelkamy serdecznie wszystkich!

MORNING ♦

forma powitania, która jest jednym z dwóch członów angielskiego powitania *Good morning* (używanego zwłaszcza przez Brytyjczyków do godziny 12)

[menadżer do kolegów, wchodząc do pokoju agencji PR]

– *Morning.*

– *Morning, Sławku.*

NAJS TU SI JU ♦

forma powitania, które jest odwzorowaniem przybliżonej wymowy angielskiego zwrotu *Nice to see you* ('miło cię widzieć'), umieszczanego w obrębie formuły powitalnej

[czat młodzieżowy]

A: *Hejo*

B: *Najs tu si ju*

OHAJO ♦

powitanie o niejasnej budowie – być może skrzyżowanie form powitania *O!*, *Hej* (*Haj*), powitania–pożegnania *Jo* (możliwe też nawiązanie do wymowy nazwy stanu Ohio w USA)

[dwie młode kobiety w autobusie]

– *Ohajo! Całe wieki cię nie widziałam. Gdzie cię nosiło?*

– *No hej, kochana! A wiesz, praca i praca. A co tam u ciebie? Dalej w Edelmanie?*

OHAYO ♦

zob. **OHAJO** ♦

[forum internetowe]

A: *Elo elo 5 2 0. Jestem tu nowy, ale*